

# wychoźstwo polskie

## L'immigration polonaise

Nr. 16 CENA (Prix) : 15 fr.  
WTOREK, 14 LIPCA 1953  
PRENUMERATA: KWARTALNA — 840 fr.  
POLECZNA: 1.600 fr., ROCZNA: 3.100 fr.

UKAZUJE SIĘ WE WTOREK,  
CZWARTEK, SOBOTE I NIEDZIELĘ  
PARAIT QUATRE FOIS PAR SEMAINE  
30, RUE ST-AUGUSTIN — PARIS (2)

### 14 LIPCA dniem jedności w walce o swobody demokratyczne i pokój

I znowu nadszedł czternasty lipca! Powiewają trójkolorowe chorągwie, migocą niebieskie, białe i czerwone światła lampionów, przy dźwiękach akordeonów bruki ulic zamieniają się w posadzki sal balowych, w świątecznym nastroju tłumy wylegają na ulice. Co roku, gdy ludność Francji obchodzi święto narodowe, ogarnia nas głębokie wzruszenie, i silniej jeszcze odczuwamy więzy, które łączą nas z ludem francuskim.

Bo czternasty lipca jest świętem szerokiego mas, dniem najpiękniejszych tradycji wolnościowych i demokratycznych ludu Francji. Czternastego lipca Francja świętuje rok 1789, rocznicę dnia kiedy lud paryski zburzył twierdzę Bastylli i kiedy pod ciosami jego uderzeń runął ustrój tyranii i ucisku, i otworzył szeroko wrota swobód demokratycznych. Bo w ponurym więzieniu Bastylli aresztowani byli ludzie, którzy

walczyli przeciwko ciężkim podatkom, gnębniącemu lud, przeciwko przywilejom bogaczy, przeciwko niesprawiedliwości społecznej, ludzi którzy walczyli o wolność. Droga tyranii i przemocy, starali się ówczesni władcy Francji, dwór królewski i arystokracja, utrzymać swe panowanie i swe przywileje i przegnali do gruntu ustrój. Ale wola narodu francuskiego, jego jedność zmiołła ówczesnych rządów Francji z powierzchni ziemi. I kiedy lud paryski zburzył Bastyllie, ten symbol ucisku i niewoli, obrońcy starego ustroju nie zawahali się zaważać przeciw własnej ojczyźnie pruskiego generała de Brunswicka, aby za pomocą swych najmitów i swych armat bronił ich przywilejów.

Dziś, 164 lat po zburzeniu Bastylli, lud francuski jednoczy się znowu dla obrony swobód demokratycznych, dla obrony niepodległości Francji (Dokończenie na str. 3-iej)

### Specjalne pełnomocnictwa rządu francuskiego ZWYZKA CEN I NOWE PODATKI

PIERWSZYM krokiem rządu Laniel — Paul Reynaud było wprowadzenie w życie całego szeregu zarządzeń natury gospodarczej i finansowej. Zostały one przyjęte przez Zgromadzenie 314 głosami przeciwko 267, tj. większością znacznie słabszą od tej, która wypowiedziała się za inwesturą Laniela. I nie w tym dziwnego. Deputowani zdają sobie jasno sprawę z tego, że zastosowanie nowych decyzji musi mieć dla życia gospodarczego kraju skutki bardzo poważne i że wywoła głębokie niezadowolenie wśród najszerzych warstw ludności. Co więcej, przyjęcie projektu „pełnomocnictw nadzwyczajnych” dla rządu p. Laniela jest wyraźnie niezgodne z duchem i paragrafami Konstytucji i pozabawia parlament jego najistotniejszych praw i przywilejów.

Na czym polegają nowe uchwały finansowe? P. Laniel i jego ministrowie przedstawiają je jako nowe środki konieczne dla „uzdrowienia” finansów i gospodarki Francji. Ale gdy przyjrzymy im się bliżej, widoczny staje się, że są w gruncie rzeczy powtórzeniem projektów które wywołały upadek rządu Mayera i były następnie wielokrotnie odrzucane podczas kryzysu.

Zasadniczym „środkiem uzdrawiającym” zastosowanym przez nowy rząd jest inflacja. Bo do tego sprowadza się podniesienie sumy, którą Bank Państwa ma zaawansować rządowi dla zapchania najpilniejszych dziur w budżecie. Awans ten jest podniesiony z 130 miliardów do 240 miliardów franków a więc Bank Państwa wypuści

musi nowych 110 miliardów, zwiększając inflację i obniżając jeszcze wartość franka. A wiemy, że im bardziej frank traci na wartości, tym bardziej wzrasta drożyzna. Rząd nie ukrywa tego stanu rzeczy. Minister Finansów Edgar Faure oświadczył: „Dokończenie na str. 3-iej”

### MANIFESTACJE «Stalowych Hełmów» w Niemczech Zachodnich

W ubiegłym tygodniu donieśliśmy o ożywionej działalności neonazistowskiej organizacji wojskowej „Stalowe Hełmy” w Brunzwicku, w Hesji. W prowincji tej, w której organizacja byłych ofiar nazizmu jest oficjalnie zakazana, rozpowszechniana jest, jak pisaliśmy, broszura — bawiarz Stalowych Hełmów. Na okładce broszury widnieje pierwszy wiersz hymnu nazistowskiego: „Stegreich wollen wir Frankreich schlagen” („Zwycięsko chcemy Francję pokonać”)

W sobotę odbył się w Gies-sen (Hesja) wielki wiec zorganizowany przez „Stalowe Hełmy”, na którym wystąpił nazistowski marszałek Kesselring. W wiecu uczestniczyło 2000 członków organizacji, ubranych w mundury wojskowe. Zebrani neo-naziści jedno-głośnie zatwierdzili treść o-rędzia, solennie nazwanego „o-rzędziem giessenskim” w którym wyrażają swe przywiązanie do „Ligi Żołnierza Niemieckiego” oraz swą wierność dla „niezniszczalnego brater-

stwa” i dla „wzniosłych wartości moralnych zawodu żołnierskiego”.

O-rzędzie „Stalowych Hełmów” domaga się zwolnienia wszystkich Niemców, „prze-trzymany” dotychczas w więzieniach na Wschodzie i Zachodzie, pod etykietką zbrodniarzy wojennych, lub bez żadnego pretekstu prawnego.

Po wiecu marszałek Kesselring odbył konferencję prasową na której wypowiedział się ponownie za stworzeniem „europejskiej wspólnoty obronnej” pomimo, że wołaby aby Niemcy otworzyły przystąpić mogły do paktu atlantyckiego.

Amerykańska polityka a wskrzeszania i ożywiania militarystyki pruskiej pod płaszczykiem „armii europejskiej”, dla rzekomych celów „obronnych”, idzie całkowicie na rękę awantur-niczemu i faszystowskiemu neo-nazizmowi niemieckiemu, szykującemu, z pomocą amerykańską, krwawy odwet. Nic też dziwnego, że narody europejskie, energicznie i stanowczo odrzucają projekty o armii „europejskiej” i „obronnej”.

W wielkich paryskich składach win wybuchł gwałtowny pożar i jedynie dzięki szybkiej interwencji straży ogniowej udało się go ograniczyć. Setki hektolitrów wina „podgrzało się”, a straty przekraczają 10 milionów franków.

### Na konferencji w Waszyngtonie Dulles stara się odroczyć spotkanie «Czterech»

Waszyngtońska konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych toczy się z góry przewidzianym, zwykłym trybem. Amerykański sekretarz Stanu dla spraw zagranicznych, J. F. Dulles, rozpatrzył z panem Georgem Bidault sprawę wojny w Indochinach. Francuski minister Spraw zagranicznych zwrócił się pono o nową „pomoc” 285 milionów dolarów, podkreślając przy tym „niezwykły wysiłek Francji w ludziach i sprzęcie wojennym”.

Z drugiej strony J.F. Dulles rozpatrzył z brytyjskim zastępcą ministra Spraw Zagranicznych, lordem Salisbury, problem kanału Sueskiego oraz stosunków anglo - irańskich.

Z dobrze poinformowanych źródeł donosi, że zarówno p. G. Bidault jak i lord Salisbury nalegali wobec amerykańskiego sekretarza Stanu na konieczność odbycia konferencji ze Związkiem Radzieckim. Stanowisko swe uzasadnili oni „wzrastającymi wymaganiami narodów zachodnich, które żądają, aby bezpośrednio z nowym rządem radzieckim szukano środków prowadzących do poprawy sytuacji międzynarodowej”.

Wobec bezsprzecznie stanowczych żądań narodów domagających się konferencji „Czterech” i wspólnego załatwienia wszystkich spornych problemów, J.F. Dulles nie odrzucił kategorycznie propozycji zachodnio - europejskich ministrów. J.F. Dulles stara się jednak konferencję „Czterech” jak najbardziej odroczyć. Co najmniej do okresu powyborczego w Niemczech zachodnich, to znaczy po 6 września.

Rząd amerykański, którego cała polityka międzynarodowa opiera się na uzbrojeniu Niemiec zachodnich i na utrzymaniu przy władzy sfer nazistowsko-adenauerowskich, wie doskonale, że pokojowe załatwienie sprawy niemieckiej, które zrealizować można jedynie w wspólnym

pracy ze Związkiem Radzieckim to koniec prowokacyjnej polityki amerykańskiej, koniec jego nazistowsko-chrześcijańskich pupilków w Niemczech.

Trzeba było 15-u dni, aby, po 12 konferencjach, ogłoszono, że w Korei południowej wysłannik Eisenhowera, Robertson, doszedł do zgody z Syngmanem Rhee... Marionetka amerykańska, Syngman Rhee, zgadza się, aby: 1) Nie przeciwstawić się otwarciu rozejmowi i w przeciągu 3-ech miesięcy „szanować” klauzule rozejmu. 2) W zamian za co Stany Zjednoczone zobowiązują się do zawarcia z Syngmanem Rhee „układu wzajemnej pomocy”.

Stany Zjednoczone przyrzekły, ponadto, że Syngman Rhee korzystać będzie, na przyszłej konferencji politycznej, (która ma się odbyć w trzy miesiące po wejściu w życie rozejmu) z prawa głosu „bezpśredniego” to znaczy, decydującego. Stany Zjednoczone nadal będą udzielać poludniowej Korei pomocy ekonomicznej i wojskowej.

Tymczasem Syngman Rhee udzielił, na konferencji prasowej, wyjaśnienia co do swego stanowiska w sprawie rozejmu. Oświadczył że „nie może uznać oficjalnie rozejmu, ale, że w przeciągu trzech miesięcy nie będzie otwarcie, występować przeciw niemu”. Jeżeli po upływie trzech miesięcy, nie uzyskane zostanie „zjednoczenie” Korei, wówczas zmieni on swe zachowanie.

W świetle tych groźb i bezcelnych żądań „zjednoczenia Korei” pod jego dowództwem, jasnym się staje, że zarówno Stany Zjednoczone jak i Syngman Rhee nie zrezygnowali ze swej polityki wojennej w Azji. Podpisanie „układu o wzajemnej pomocy” oraz dalsza pomoc ekonomiczna i militarna Stanów Zjednoczonych zarówno jak i bezceremonialne „rozpoznanie” jenców wo-

jennych są dowodem dalszych przygotowań wojennych Stanów Zjednoczonych.

Wobec woli imperializmu amerykańskiego, szanse pokoju w Korei wzrastają. Dzieje się tak dzięki niezmiernie rozsądnej stronie chińsko-koreańskiej, która szczerze pragnie pokoju i którą popierają wszystkie narody. Z ONZ donoszą, że premier indyjski zaproponował zwolnienie plenarnego Zgromadzenia ONZ w sprawie koreańskiej. Zebranie to mogłoby odbyć się pod koniec bieżącego miesiąca.

Z drugiej strony, wobec oskarżeń rzucanych przez p. Ber-teaux pod adresem p. Valantina, minister Martinaud - Deplat postanowił wszcząć dochodzenie odnośnie roli jaką odegrał p. Valantin w sprawie kradzieży klejnotów Begum w okresie Kledy sprawował funkcje dyrektora policji śledczej.

Jak się dowiadujemy z ostat-

niej chwili, p. Ber-teaux domaga się dodatkowego przesłuchania przed sądem przysięgłych w Aix „dla dokładnego wyluczenia sensu wyrażonej opinii, która stała się powodem zawieszenia go w funkcjach prefekta”.

### B. dyrektor «Sureté Nationale» zawieszony w funkcjach prefekta

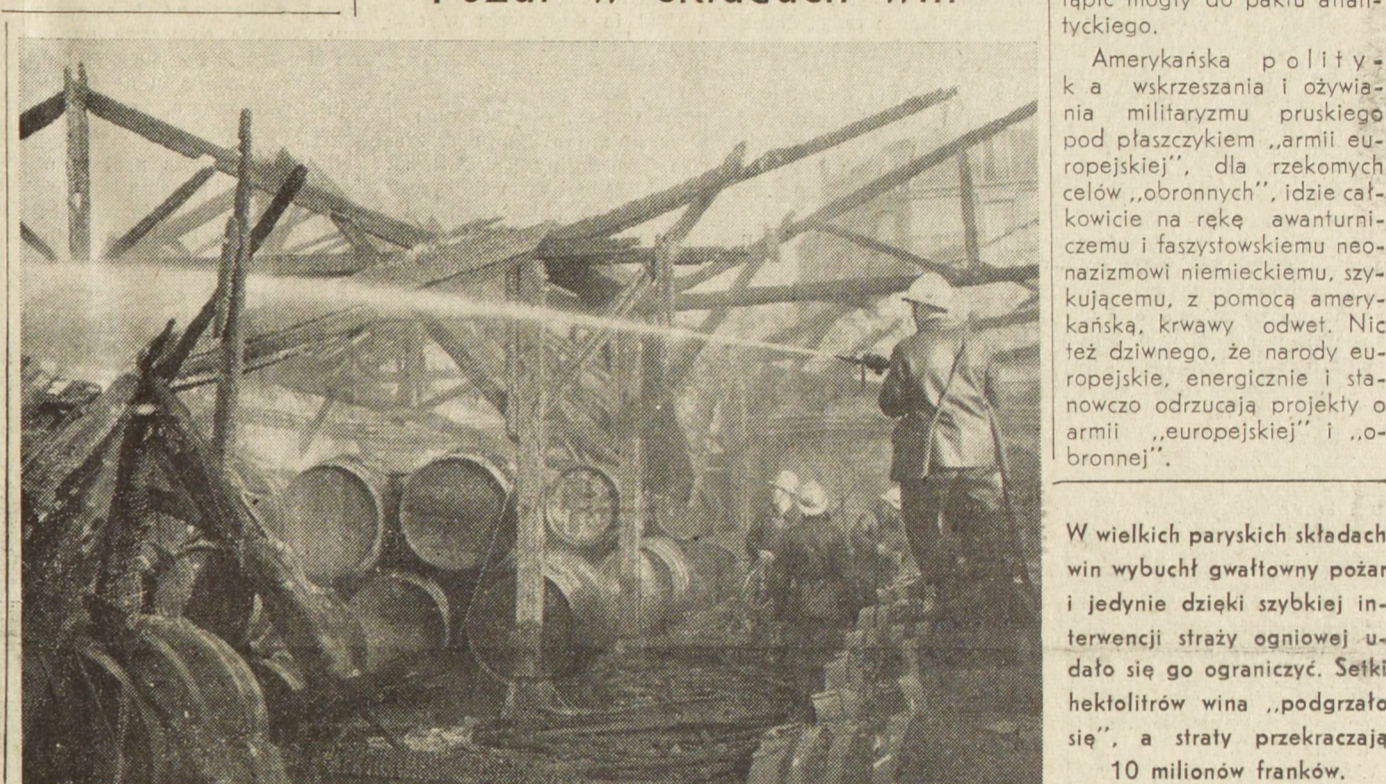
Po zeznaniu p. Ber-teaux przed sądem przysięgłych w Aix en Provence minister spraw wewnętrznych Martinaud - Deplat postanowił zawiesić b. dyrektora „Sureté Nationale” w wykonywaniu funkcji prefekta, które ten piastował od Wyzwolenia. Podprefekt z Aix zamunikował p. Ber-teaux te decyzje oraz jej motywy. P. Ber-teaux został zawieszony „z powodu wygłoszenia opinii niedopuszczalnych odnośnie zbiegłego bandyty, która to opinia koluduje ze sprawowaniem urzędu prefekta”.

Plenarne posiedzenie Rady Radzieckich Związków Zawodowych powzięło decyzję wysłania o-rędzia do Komitetu Centralnego Partii, w którym gorąco do dzieła mu za zdemaskowanie na czas i unieszkodliwienie podłego zdrajcy, awanturnika Berrii, agenta międzynarodowego imperializmu i zacieklego wroga Komunistycznej Partii i narodu radzieckiego. Wielkie wiece odbyły się w Leningradzie, Tallinie, Alma-Ata, Rydze, Baku, Tbilisi i Kijowie. Wszędzie ludność do magala się surowego ukarania Berrii.

Radziecki dziennik „Trud” pisze w tej sprawie co następuje: „Karieryzcy Beria osiągnął swe sławisko na skutek różnych machinacji i planowań zagarnięcie władzy, odrodzenie kapitalizmu w naszym kraju”.

„Zlikwidowanie zbrodniczej awantury Berrii, do wodzi, że każdy plan obcych imperialistów będzie zniewieczony na skutek jedności Partii Komunistycznej, rządu i narodu ra-

### Pożar w składach win



### 30 ZABITYCH W CIĄGU 2 DNI Olbrzymia ilość wypadków na szosach Francji

Na szosach Francji ferie 14 lipca czyli tzw. „pont” ciągnęły się od 11 do 15 lipca, rozpoczęły się pod znakiem tragicznych wypadków. Już w pierwszych dwóch dniach zanotowano niezliczoną ilość i śmierć 30 ludzi. Wypadki te spowodowała w dużej mierze zła pogoda, deszcze i śliskość dróg.

W Vic-Bigorre (Haute Pyrenees) major Personne poniósł samochodów.

W pobliżu La Fleche (Sarthe) marynarz Bawyer został przejechany przez przejeżdżający samochód.

W Rocquencourt (S. et O.) artysta filmowy Henri Vidal udając się na zawody samochodowe do Deauville, najeżdżał na słup telegraficzny. Samochód Vidala został potrzaskany, on sam doznał groźnych obrażeń.

W Marsylii, w dzielnicy la Parrette, pięciu marynarzy najeżdżało na mur domu w wynajętym samochodzie. Odniesli oni groźne obrażenia.

W St. Eloy les Mines (Allier) traktor najeżdżał na rower prowadzony przez panią Monjolin. Przewieziona do kliniki w Montlucon, p. Monjolin zmarła z odniesionych ran.

W Vesoul, pani Cayeux, żona przemysłowca z Ivry poniósł śmierć w wypadku, który nastąpił na skutek wysiłgnięcia się samochodem na szosie. Mąż jej znajduje się w stanie ciężkim.

W Saint-Cyr (Saone et Loire) P. Gros prowadzący samochód ciężarowy, najeżdżał na samochód cysterner. P. Gros poniósł śmierć na miejscu.

W Arras wóz należący do jednego z kupców, cofając się, najeżdżał na 15-miesięczne dziecko bawiące się na trótarzu. Dziecko poniósł śmierć.

W Mulhouse szofer prowadzący samochód ciężarowy najeżdżał na pijanego, który spał na szosie, zabijając go na miejscu.

W Saint-Cernon (Cantal) samochód prowadzony przez p. Beneche najeżdżał na dwóch motocyklistów, raniąc ich groźnie.

W Auterive (Haute Garonne) samochód ciężarowy najeżdżał na p. Luengo wysiłgniął się i najeżdżał na słup telegraficzny. P. Luengo poniósł śmierć.

W Lomme-les-Lille jadący na motocyklu p. Descaps przejechał przez samochód. Przewieziony do szpitala, zmarł.

W Guipavas (Finistère) dwóch motocyklistów odniosło poważne obrażenia w wypadku spowodowanym zderzeniem z przejeżdżającym samochodem.

W Ajaccio, wracając z podróży posłubnej motocyklem do domu małżonkowie Colombani zostali przejechani przez samochód. Mąż poniósł śmierć na miejscu.

W Bayeux samochód ciężarowy należący do armii, wpadł na słup

telegraficzny. Samochód spłonął. Szofer i pasażer znajdują się w stanie beznadziejnym.

W St. Jean d'Angely (Charente) samochód najeżdżał na drzewo: dwoje ludzi zginęło, dwoje pozostałych odniosło groźne obrażenia.

W Paryżu, na skrzyżowaniu ulic Diderot — Charenton samochód najeżdżał na motocykl. Jeden z pasażerów poniósł śmierć, dziecko zostało przewiezione w stanie ciężkim do szpitala Troussseau.

W Bourgeauville (Calvados) samochód ciężarowy najeżdżał na p. Legros wpadł do rowu. Szofer poniósł śmierć przgnieciony beczkami, które znajdowały się w ciężarówce.

W Rennes 8-miesięczne dziewczynka została przejechana na śmierć samochodem ciężarowym należącym do armii.

W Evreux prowadzący samochód student Kerzecz najeżdżał na cyklistę, który poniósł śmierć na miejscu.

W Jonzac samochód osobowy zderzył się z ciężarówką. Siedem osób zostało przewiezionych w stanie ciężkim do najbliższego szpitala.

W Draguignan szofer samochodu ciężarowego przejechał na śmierć swojego stryja.

W pobliżu Poncin (Ain) nastąpiło zderzenie między dwoma samochodami. Małżonkowie Moullet i pani Audout zostali przewiezieni do szpitala w stanie groźnym.

W Lisieux samochód prowadzony przez Egipcjanina Shuri Amin Khayatt, który wracał ze swą żoną z podróży posłubnej, zderzył się z samochodem ciężarowym przewożącym banki z mlekiem. Amin Khayatt poniósł śmierć na miejscu.

W Arcueil samochód wojskowy wysiłgniął się i najeżdżał na przejeżdżający autobus 188. Pięć osób odniosło obrażenia: dwóch wojskowych przewieziono do szpitala Val de Grace w Paryżu, trzy osoby cywilne, do szpitala Antoinette Chantien.

W Menil Brout (Orne) oficer prowadzący samochód starając się wyprzedzić jadący przed nim wóz spowodował zderzenie. Zmarł on w drodze do szpitala, jak rów nież synek jego liczący 17 miesięcy. Trzy osoby poniósł groźne obrażenia: Sa mini małżonkowie Letand i syn ich, z Paryża.

### Dzieci polskie wyjeżdżają na wczasy





# Liberum-veto « Narodowca »

(K O R E S P O N D E N C J A)

W dawnej Polsce, jak wiemy, jedną z najcięższych chorób toczących kraj było „liberum veto”. Sejm nie mógłby przeprowadzić żadnej pozytywnej ustawy, bo wystarczyłoby jeden poseł — najczęściej awanturnik, reakcjonista, lub wręcz obwieś spod ciemnej gwiazdy na zdziwie obcych mocarstw krzyżak „liberum veto”, t. zn. „protestuję” (oczywiście w imię wolności, tej złotej szlachetki...), by nie dopuścić do uchwalenia ustawy.

rodzin, czy na wakacje. Ani dzieci, ani kobiet, ani mężczyzn.

Za to na końcu „protestu” wyłazi sztydło z worka. „Bo „protest” powiada: „Prosimy władze francuskie by za każde dziecko jadące na ulitp do Polski przyjechało 1 dziecko z Polską...”

Dość kpin. Tu już człowieka zatyka z obrzydzenia. Rozumiecie, co „Narodowiec” ma czołowe proponować:

Na szczęście tutażka polskich emigrantów należy już do bezpamiętnej przeszłości. Już od dawna nikt nie musi opuścić Polski, by szukać chleba na obczyźnie. Skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy panowie spod znaku „Narodowca” rządzili Polską oraz niedzą i głodem wyganiali Polaków na obczyźnie, na emigrację, na poniewierkę.

A teraz w 1953 r. „Narodowiec” ma czołowe zadać, by Polska Ludowa wysłała na emigracyjną tutażkę — dzieci. Proszę bardzo o to handel, który „Narodowiec” proponuje władzom francuskim: owszem, zgodzić się na wyjazd dzieci z Francji na kolonie letnie, ale za to niech Polska zapłaci — dziećmi. Za każde dziecko polskie, które spędzi wakacje w Polsce, niech Polska zapłaci jednym dzieckiem wysłanym na całe życie na emigracyjną tutażkę.

Na emigracji polskiej do Francji zerowały przez długie lata różne emigracyjne hieny, szczególnie odrażające. Ale na pomysł równie ohydny nikt się nie zdobył. Kiedyś w średniowieczu kupcy weneccy, wykarczując uczucia religijne rodziców, pod płaszczykiem tzw. „krucjaty dziecięcej”, sprzedali tysiące dzieci w niewole Saracenom. Ten wypadek chyba tyłko godny jest porównania z nienym „protestem „Narodowca”.

O co chodzi „Narodowcowi” i po co wymyślił ten głupi pro-

test, nie trudno zrozumieć. Od lat wszystko, co reakcyjne i podłe na wychodźstwie zwalcza kolonia letnie. Co roku wymyślają jakieś szkyany, byle dzieci nie wyjechały na wakacje do Polski. Co roku szkyany te zawiodą. W tym roku też zawiodą. Zawiodą i zawiodły bo Wychodźstwo — czy to się komu podoba czy nie — chce utrzymać związek z Ojczyzną, kocha Polskę Ludową. Sład też „Narodowcowi” pozostało tylko zazgrzytać zębami i — „protestem”.

16 bm. tłum osiemset dzieci polskich z kopalni i wsi francuskich zaleganie nadbrzeża portowe Hawru. A następnie popłynę do Polski. Na plażę Bałtyku. Do lasów Karpat i Sudeł. Do wielkiej i wspaniałej Polski Ludowej, tętniącej rytmem Nowej Huty, od Odry i Nysy do Buga i Sanu.

Po drodze z pogardą pominię, zepchniętego na margines historii — „Narodowca” z jego „liberum veto” — protestem.

Zapisy na wyjazd do Biache St. Vaast, na Wielką Majówkę w dniu 19 lipca br. przyjmują:

SALLAUMINES: Dyrda Franciszek, 9, rue du Marais, Meisner, 29, rue du Marais, Putka Epinette, pavillon 1, Nr. 7, Kamalski, 13, rue Duquesnoy.

LIEVIN: Christaen Regine, 29, rue Malherbe.

LENS: Konarkowski, 1, rue de Varsovie.

AVION: Kubiak, 104, Ci te du Moulin.

TRAGICZNY WYPADEK W CZASIE WYCIEOZKI

Wychowankowie patronatu Św. Józefa w Calais urządzili wycieczkę do Vallee-Heureuse, obok Boulogne.

Przed wieczorem gwałtowna ulewa zmusiła dzieci do skrycia się w jaskini wydrążonej w skałe. W pewnym szczególnie ciemnym miejscu rozległ się nagły straszny krzyk. Okazało się, że troje dzieci wpadło do głębokiej jamy, wypełnionej wodą.

Przewodnik wycieczki ksiądz Ducatel wskoczył natychmiast do wody na ratunek i wydobył dzieci w stanie nieprzytomnym. Dzięki szybkim zabiegom dwoje z nich zostało przywrócić do życia. Niestety, trzecie dziecko, Andre Keckelbult, lat 14, które rozbiło sobie głowę o skałę przy upadku, zmarło.

SERIA BLIŹNIĄKÓW

Mała miejscowość Kerguelen-Camaret (Finistère), obejmująca ogółem zaledwie 8 domostw, staje się słynna z tej przyczyny, że przynosiła tu bardzo często na świat bliźniaki.

Ostatnio dwojaczki narodziły się w rodzinie Marchadour. Jest to w tej miejscowości, na przestrzeni krótkiego okresu czasu, piąte z kolei narodziny bliźniaków.

KACZKA O TRZECH ŁAPKACH

W gospodarstwie p. Murez, listonosza mieszkającego w Fen deille (Aude), wykluło się kaczka — fenomen. Kaczka ta posiada trzy łapki, z których dwie są normalne a trzecia nieco krótsza, znajduje się po lewej stronie tułowia.

WYBUCH W HURTOWNI

Z przyczyn niewyjaśnionych nastąpił wybuch w hurtownym składzie nabiału Grancolas w Lens (13 rue Seraphin Cordier). Kierownik składu p. Adolphe Vanicatte (62 lat) został ciężko ranny i przewieziony następnie do szpitala w Lens. Wybuch spowodował wielkie szkody materialne.

# Przed Świętem Narodowym Polski... Przed Wielką Majówką w Biache - St. - Vaast

## W imię przyjaźni między narodami w imię sprawy Pokoju

Rokrocznie w dniu 22 wyzwolenia, Francja i Polska obchodzą w tym samym prawie czasie, bo w odstępie kilku tylko dni, ich Święto Narodowe.

Francja obchodzi uroczyste dzień 14-go lipca 1789 roku, historyczną datę, która przedstawia wielkie nie tylko dla narodu Francji ale dla wszystkich narodów świata, którym wyłoczyła drogę po jakiejś kroczyc mają, aby zdobyć wolność i równość, uwalniając się spod jarzma gnębicieli.

Polska święci dzień 22 lipca 1944 — historyczną datę, która przedstawia dla narodu polskiego, nie tylko uwolnienie ich Ojczyzny

ny od hitlerowskiego okupanta przez bohaterką Armię Radziecką i pierwszą Armię Polską walczącą u jej boku. Data ta uświadcza nowe życie, które przyniosła Polsce Manifest 22 lipca 1944, wydany przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Manifest Lipcowy przynosił wszystkim obywatelom polskim wolność i równość bez różnicy religii, rasy lub narodowości;

— upaństwowienie wielkich ośrodków produkcji; — ziemię dla tych, którzy na niej pracują. Był on również pierwszą zapowiedzią nowej Konstytucji przegłosowanej 22 lipca 1952 roku, która

gwarantuje wszelkie dobrobyte systemu i prawa narodu.

Rokrocznie w dn. 22 lipca, poprzez wielkie manifestacje naród polski wykazuje swą radość i wdzięczność wobec Rządu Polski Ludowej, który dał mu wolność i prawo o jakie naród polski walczył, od chwili gdy za przykładem Francuzów z dn. 14-go lipca 1789 roku, chciał on również pozbyć się swych gnębicieli.

Naród polski dopiero półtora wieku później mógł pozbyć się swych wrogów wewnętrznych, wykazując światu swą wolę wolności i niepodległości.

Wydarzenie to jest dla spadkobierców wielkiej rewolucji z 1789 roku dodatkowym węzłem, by wzmocnić tą wielką przyjaźń, która łączy od wieków narody polski i francuski.

W imię wielkiej sprawy Pokoju, nawołujemy do wzmocnienia tej przyjaźni w tak groźnej chwili, jaką stworzyły układy bońskie i paryskie, zagrażające zarówno naszym dwóm krajom: Polsce jeśli chodzi o granice nad Odrą i Nysą, a Francji jeśli chodzi o granice Alzacji i Lotaryngii.

W imię przyjaźni między narodami, w imię sprawy Pokoju, organizacje

podpisujące ten apel nawołują Francuzów i Polaków do wzięcia w jak największej jednostki udziału w Narodowym Święcie Polski — biorąc licznie udział w Wielkiej Majówce organizowanej w Biache St. Vaast 19-go lipca 1953 roku.

Stow. Przyjaźni Francusko-Polskiej Nord i Pas de Calais, Federacja Regionalna Górników Nord i Pas de Calais, Federacja Francuskiej Młodzieży Republikańskiej Nord i Pas de Calais, Związek Kobiet Francuskich (U.F.F.), Krajowa Federacja Deportowanych i Internowanych, Francuski Komitet Ruchu Oporu Nord i Pas de Calais, Unia Departamentalna Syndykatów CGT Nord i P-de-C.

„Narodowiec” umieścił w piątek — protest. A najwini jego czytelnicy nawet nie do-wiedzieli — czyj „Narodowiec” po prostu powiedział tylko, że otrzymał „protest”. I że ten „protest” jest słuszny. I to wszystko. Bez podpisu. Bez nazwiska. Bez organizacji.

My wam za to powiemy, skąd pochodzi ten protest. — Z małego paluszka pana Wydawcy „Narodowca”.

A o co chodzi w tym protestie?

Oto proszę państwa, że jakimś zomom i dziećmi odmawia się w Polsce od 3 lat paszportów, by mogły złączyć się ze swymi rodzicami i mężami we Francji? Jeśli więc dobrze rozumiemy, „Narodowiec” insynuuje, że 3 lata temu, a więc w 1950 r. wyjechały z Francji do Polski na wakacje jakieś kobiety z dziećmi, których władze polskie nie chcą puścić z powrotem do Francji. Panie Wydawco, niech Pan powie z ręką na sercu, czy Pan naprawdę myśli, że ktoś panu uwierzy? Jak już gnać, to przynajmniej dobrze. Ale takie historie... Przecież każde dziecko na kolonii wie, że nikt w Polsce nie zatrzymuje kogós z tych Polaków z Francji, którzy przyjeżdżają dla odwiedzin

Doniosłe uchwały konferencji okręgowej CGT górników w Lens

W czwartek 2 lipca zebrał się w Lens w lokalu CGT delegaci górników i robotników kopalnianych CGT, pracujących na powierzchni.

Zasadniczy raport wygłosił sekretarz Federacji Okręgowej Leon Delfosse.

Z kolei delegaci zagłębia Nord i Pas de Calais podkreślili w swoich przemówieniach doniosłe znaczenie tej konferencji, której zadaniem będzie przestudiowanie postulatów górniczych i omówienie środków wiodących do ich realizacji.

Mówcy stwierdzili na wstępie, że na pogorszenie się sytuacji górników i robotników wpłynęła również rozbiłkająca akcja takich syndykatów, jak FO czy CFTC, dekret Lacoste z lat 1947-48 i zastosowanie w Nord i Pas de Calais planu Schumana. Pociągnęło to za sobą obniżenie płacy akordowej zwiększenie normy produkcyjnej, szczykowanie robotników przeniesienia i zwolnienia, prowadzące do zamknięcia niektórych szybów i redukcji górników.

Niezadowolone wśród górników rośnie. Górnicy coraz bardziej rozszerzają jednolite akcje wiedzy bowiem, że tylko w ten sposób zmuszą dyrekcje kopalni do ustępstw.

W rezultacie obrad, na konferencji tej przyjęto następujące uchwały:

1) realizować jedność wszystkich pracowników podziemia i powierzchni drogą dyskusji i przyjacielskich rozmów z członkami syndykatów CFTC i FO udowadniając faktami że ich przynależność do tych syndykatów jest w ich interesie i w interesie kapitalistów a więc są również odpowiedzialni za obecne położenie górników i za karygodny rozłam syndykatów w r. 1947.

2) realizować jedność i zwycięskie akcje, celem osiągnięcia wszystkich postulatów.

3) realizować jedność i zwycięskie akcje przeciw bezrobociu, planowi Schumana i jego zgubnym skutkom,

4) różnymi sposobami osiągnąć wzmocnienie akcji syndykalnej CGT, poprzez werbowanie nowych członków, poprzez spotęgowanie aktywności delegatów w szybach i na powierzchnijskie akcje przeciw bezrobociu.

OSTROŻNIE, CYKLIŚCI I SZOFERZY

Dwa wypadki zdarzenia w Lille

Na rogu ul. Jacquemars Giele i Patou w Lille, auto prowadzone przez Niternique Wiktora, przemysłowca z Faches-Thumenil, najechało na-rowerzystę Igar Jean-Marie, mieszkanka Lille. Rannego w lewy bok rowerzystę przewieziono do szpitala St. Camille.

NAGLY ZGON NA ULICY

Cousin Emile, lat 71, mieszkający w Lille przy Avenue de Dunkerque nr. 457, bawił w dn. 4 bm. w Lomme. Kiedy w godzinach rannych znajdował się na ul. Jules-Guesde, upadł nagle bez przytomności.

Wskutek zderzenia został uszkodzony i trzeci samochód, stojący w pobliżu miejsca wypadku.

5 ARESZTOWAN W ZWIĄZKU ZE ZBRODNIĄ POPEŁNIONĄ PRZED 7 LATY

W Amiens policja przeprowadziła ostatnio pięć aresztowań, w związku z dochodzeniami prowadzonymi od r. 1944. W nocy z 23 na 24 sierpnia 1944 r. pięciu nieznanych osobników zaatakowało fermę w Coulemae, obok Montdidier, zabijając właściciela gospodarstwa i jego przyjaciela. Sledztwo trwało aż do tego czasu.

W tych dniach aresztowano 5 uczestników napadu. Okazuje się jednocześnie, że jeden z dalszych sprawców zbrodni już nie żyje.

## Rozkład jazdy pociągów do Biache Saint Vaast na Wielką Majówkę w dniu 19 lipca br.

| CALONNE RIGOUART          |                |            |       |
|---------------------------|----------------|------------|-------|
| Odjazd                    | godz.          | Przyjazd   | godz. |
| CALONNE R.                | 6,59           | Biache     | 20,30 |
| Marles                    | 7,04           | Arras      | 20,47 |
| (10 m. postoju na dworcu) |                |            |       |
| Bethune                   | 7,10           | Avion      | 21,12 |
| Noeux                     | 7,26           | Lievin     | 21,26 |
| Mazingarbe                | 7,31           | Mazingarbe | 21,35 |
| Lievin                    | 7,46           | Noeux      | 21,40 |
| Avion                     | 7,57           | Bethune    | 21,48 |
| Arras                     | 8,17 — 15 M.A. | Marles     | 22,04 |
| Biache                    | 8,53           | Calonne R. | 22,10 |

| VALENCIENNES |       |              |       |
|--------------|-------|--------------|-------|
| Odjazd       | godz. | Przyjazd     | godz. |
| VALENCIENNES | 7,00  | Biache       | 20,48 |
| Raismes      | 7,07  | Montigny     | 21,07 |
| Somain       | 7,21  | Somain       | 21,15 |
| Montigny     | 7,30  | Raismes      | 21,30 |
| Biache       | 7,50  | Valenciennes | 21,38 |

| BRUAY-en-ARTOIS |       |             |       |
|-----------------|-------|-------------|-------|
| Odjazd          | godz. | Przyjazd    | godz. |
| BRUAY           | 7,20  | Biache      | 20,13 |
| Haillicourt     | 7,23  | Douai       | 20,26 |
| Barlin          | 7,29  | Lens        | 20,56 |
| Hersin          | 7,35  | Bouvigny    | 21,13 |
| Bouvigny        | 7,41  | Hersin      | 21,18 |
| Lens            | 7,57  | Barlin      | 21,24 |
| Douai           | 8,27  | Haillicourt | 21,29 |
| Biache          | 8,41  | Bruay       | 21,35 |

| SALLAUMINES         |       |                     |       |
|---------------------|-------|---------------------|-------|
| Odjazd              | godz. | Przyjazd            | godz. |
| SALLAUMINES         | 8,05  | Biache              | 21,00 |
| Corons de Mericourt | 8,20  | Pont-de-la-Deule    | 21,18 |
| Billy-Montigny      | 8,24  | Ostricourt          | 21,28 |
| Henin-Lietard       | 8,34  | Libercourt          | 21,36 |
| Libercourt          | 8,39  | Henin-Lietard       | 22,19 |
| Ostricourt          | 8,32  | Billy-Montigny      | 22,25 |
| Pont-de-la-Deule    | 8,33  | Corons de Mericourt | 22,32 |
| Biache              | 8,51  | Sallaumines         | 22,49 |

## Z frontu rewindykacyjnego pracowników

— W fabryce tekstylnej DAWID et MAIGRET w S. QUENTIN pracodawcy chcieli narzucić włókniarzom obsługiwaniu dwóch dodatkowych maszyn. Robotnicy stanowczo przeciwstawili się temu zarządzeniu i wobec pogroźek dyrekcji, utworzyli komitet obrony. Do komitetu tego weszli delegaci CGT, CFCT, FO, przedstawiciele młodzieżowych organizacji (JOC i UJRF), oraz przedstawiciele sekcji partii komunistycznej i socjalistycznej.

— W zakładach CADUM w COURBEVOIE pracownicy wywalczyli podwyżkę plac od 8 do 13 proc. liczącą się od 1 lipca br.

— Po 3-tygodniowej akcji rewindykacyjnej, podkreślanej częstymi przerwami pracy, robotnicy SOCIETE GENERALE DE FONDERIE (Quai de la Rapee w Paryżu), uzyskali podwyżkę plac od 3 do 7 proc. W czasie tej akcji 11 robotników wstąpiło do sekcji CGT.

— W STENCILS FRANCAIS (Paryż), gdzie robotnicy strajkują od 25 czerwca, ponad 30 dalszych osób wstąpiło do CGT.

— W liczących fabrykach papieru i kartonu robotnicy w walczili przy premie wakacyjnej. W innych fabrykach, jak np. Navarre we Voiron (Isere), Voisin w Bourgoin-Jallieu (Isere), Naeyer w

Prouvy-Thiont (Nord), odbywają się strajki ostrzegawcze.

— W zakładach Vitoir et Lucas (Argenteuil) robotnicy budowlani wywalczyli po 5-dniowym strajku podwyżkę plac od 20 do 30 proc. i podwyżkę o 3 proc. premii od narzędzi.

— W fabryce tekstylnej DAWID et MAIGRET w S. QUENTIN pracodawcy chcieli narzucić włókniarzom obsługiwaniu dwóch dodatkowych maszyn. Robotnicy stanowczo przeciwstawili się temu zarządzeniu i wobec pogroźek dyrekcji, utworzyli komitet obrony. Do komitetu tego weszli delegaci CGT, CFCT, FO, przedstawiciele młodzieżowych organizacji (JOC i UJRF), oraz przedstawiciele sekcji partii komunistycznej i socjalistycznej.

— W zakładach CADUM w COURBEVOIE pracownicy wywalczyli podwyżkę plac od 8 do 13 proc. liczącą się od 1 lipca br.

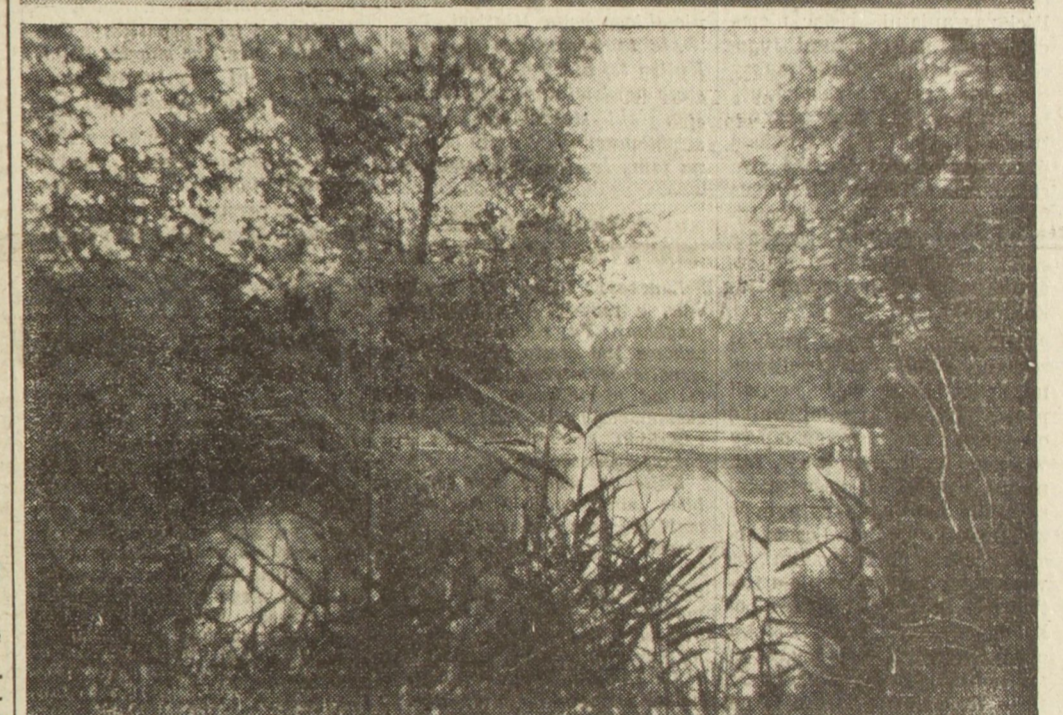
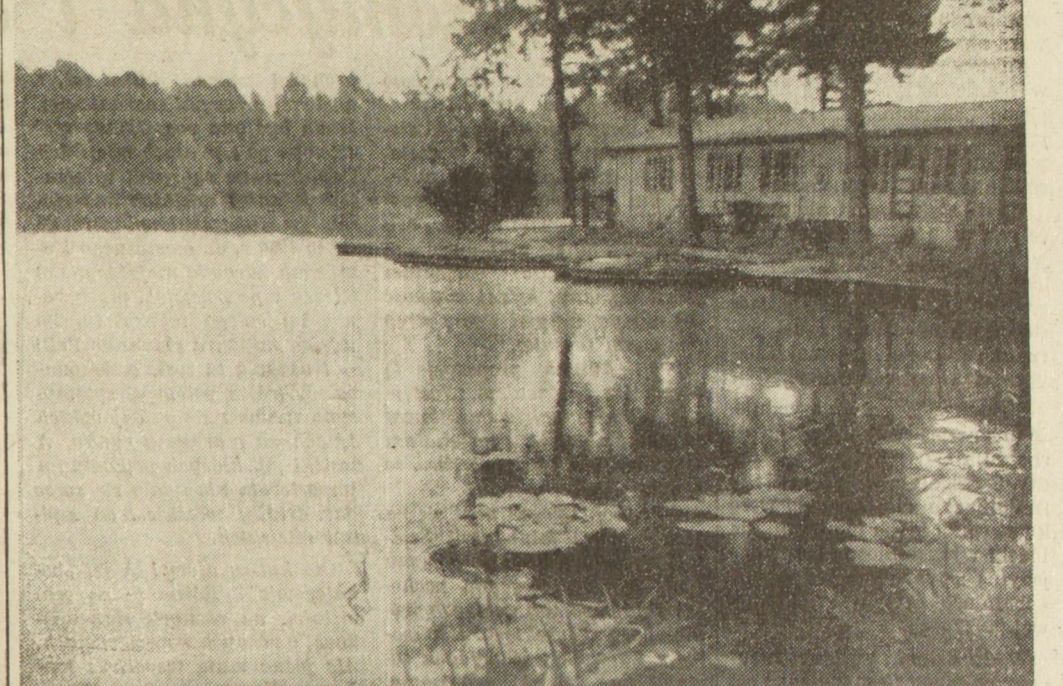
— Po 3-tygodniowej akcji rewindykacyjnej, podkreślanej częstymi przerwami pracy, robotnicy SOCIETE GENERALE DE FONDERIE (Quai de la Rapee w Paryżu), uzyskali podwyżkę plac od 3 do 7 proc. W czasie tej akcji 11 robotników wstąpiło do sekcji CGT.

— W STENCILS FRANCAIS (Paryż), gdzie robotnicy strajkują od 25 czerwca, ponad 30 dalszych osób wstąpiło do CGT.

— W liczących fabrykach papieru i kartonu robotnicy w walczili przy premie wakacyjnej. W innych fabrykach, jak np. Navarre we Voiron (Isere), Voisin w Bourgoin-Jallieu (Isere), Naeyer w

Coraz szersze masy francuskie, ludzie wszelkich poglądów politycznych i religijnych, żądają dziś całkowitej zmiany kierownictwa i polityki kraju. Żądają coraz gwałtowniej uwolnienia z więzień ludzi, których jedynym przewinieniem jest, że głośno wypowiedzieli to, czego pragną wszyscy, że mieli odwagę działać dla sprawy pokoju, dla poprawy bytu mas pracujących i pokojowego zakończenia zatargów. Za te przewinienia, Alain Le Leap, Sekretarz CGT, Andre Stil, redaktor gazety „Humenite” i kierownicy organizacji młodzieży republikańskiej są uwolnieni i grozi im sąd wojenny.

Święto 14-go lipca jest dniem jedności narodu francuskiego dla oswobodzenia ludzi, których więżą za ich poglądy, za obronę swobód demokratycznych przewi-



Widok na malownicze jezioro w Biache-St.-Vaast, w okolicy którego odbędzie się Wielka Majówka w dn. 19 lipca br.

## 14 LIPCA DNIEM JEDNOŚCI

(Dokończenie ze str. 1-szej)

i dla sprawy pokoju. Kwawa Nation, przez stary Faubourg Saint Antoine, który widział już tyle walk o wolność, lud paryski będzie deflował, a hasłami jego będą hasła wolności myśli i słowa.

Rok 1936 pokazał masom pracującym jak wielką jest potęgą jedności, i że jedność

może i musi zwyciężyć faszyzm i reakcję. Lata okupacji i walka z hitlerowcami pokazały narodowi francuskiemu, że jedności nikt i nic nie może zwyciężyć. Hasłem 14 lipca 1953 roku jest przekonanie, że jedność klasy robotniczej i jedność wszystkich republikańców Francji są warunkami dla zwycięstwa nad re-

akcją i faszyzmem, za wolność za chleb, za pokój.

Hasła te są również hasłami wychodźstwa polskiego i wszystkich Francuzów pochodzenia polskiego, którzy bronią swych praw, swych swobód syndykalnych, wolności prasy, słowa i myśli. Razem z ludem francuskim, święcić będą w jedności dzień 14-go lipca.

## ZWYŻKA CEN

(Dokończenie ze str. 1)

Wiadczyl, że w tej chwili kasy państwowe są puste i nie ma innej rady, jak uciec się znowu do inflacji. Ale obiecał, że niedługo zostanie opracowany „zupelnie nowy projekt”.

Ten rzekomo nowy projekt został już ogłoszony. Aby być w stanie w ciągu paru lat wypłacić długie zaciągnięte w Banku Państwa, Laniel ma zamiar stworzyć tzw. „kasę amortyzacyjną” na wzór tej, jaką stworzył był Raymond Poincare w 1925 r. Kasa ta ma być zasila- na przez dochody czerpane z nowych żródeł, oświadcza p. Laniel — w wysokości 60 do 80 miliardów franków, rocznie. A co to są za źródła? Są to własne podwyżki cen, podatków i rozmaitych opłat i taks, które uchwalil rząd i które całym ciężarem spadają na masy pracujące kraju.

Wprowadzona została już w życie podwyżka cen benzyny o 5 fr. na litrze. Doświadczenie u innych państw, byłych deportowanych i jeńców wojennych, odszkodowań wojennych, itd. Rząd może przesunąć wiek

przejścia na emeryturę starych pracowników, lub też w celach oszczędności, zawieszając całkowicie na pewien okres wypłaty pensji i zarobków pracowników państwowych.

Już dziś, społeczeństwo francuskie zdaje sobie sprawę, jak poważne skutki mogą mieć te decyzje, i że zastosowanie ich odbije się na wszystkich bez wyjątku kategoriach ludności pracującej. Toteż ruch protestu organizuje się w związkach zawodowych wszelkich odeteni robotników, jak i pracowników państwowych, urzędników, funkcjonariuszy, nauzcycieli, profesorów. Dla każdego bowiem, bez różnicy poglądów politycznych, jest dziś zrozumiałym, że środki p. Lanieli nie są „nowe”, ale przejmują i powtarzają zarządzenia, które zawsze prowadziły kraj do ruiny gospodarczej, i że prawdziwie nowe środki zastosować będzie można tylko wtedy, jeśli zmieni się cała polityka i jeśli bogactwa Francji i praca ludzka nie będą szły na opłacanie wojen, ale na budownictwo pokojowe i na polepszenie warunków życia mas.



# Przeobrażenia społeczne i kulturalne

Zakończenie artykułu o osiągnięciach w Polsce Ludowej.

Równocześnie następują zasadnicze przeobrażenia społeczne.

Przed wojną blisko 65 proc. ludności Polski utrzymywało się z rolnictwa. Obecnie ok. 60 proc. utrzymuje się z pracy poza rolnictwem, w przemyśle, transporcie, handlu, administracji itd.

W Polsce kapitalistyczno-obszarniczej istniało ogromne przeludnienie wsi szacowane na 6-8 mln. tzw. zbędnych, jednocześnie zaś bezrobocie w miastach wahało się od 1/4 do 1/3 ogółu utrzymujących się z pracy najemnej. W Polsce Ludowej zagadnienie przeludnienia wsi — na tle industrializacji kraju i przebudowy struktury agrarnej — znalazło pełne rozwiązanie, zjawisko zaś bezrobocia zostało całkowicie zlikwidowane.

Jest to całkiem zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w latach 1948-1952 absolutny przyrost zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej wyniósł ponad 2,5 miliona ludzi.

Zasadniczo zmieniły się także warunki bytowe ludności. Wyraża się to w zwiększeniu dochodów rodzinnych (na tle wzrostu zatrudnienia i płac realnych), we wzroście i zmianie struktury spożycia (w oparciu o stały, szybki wzrost masy towarowej), w poprawie warunków mieszkalnych (zapewnienie przez szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego), jak również w rozwoju oświaty i nauki, u urządzeń społecznych i kulturalnych.

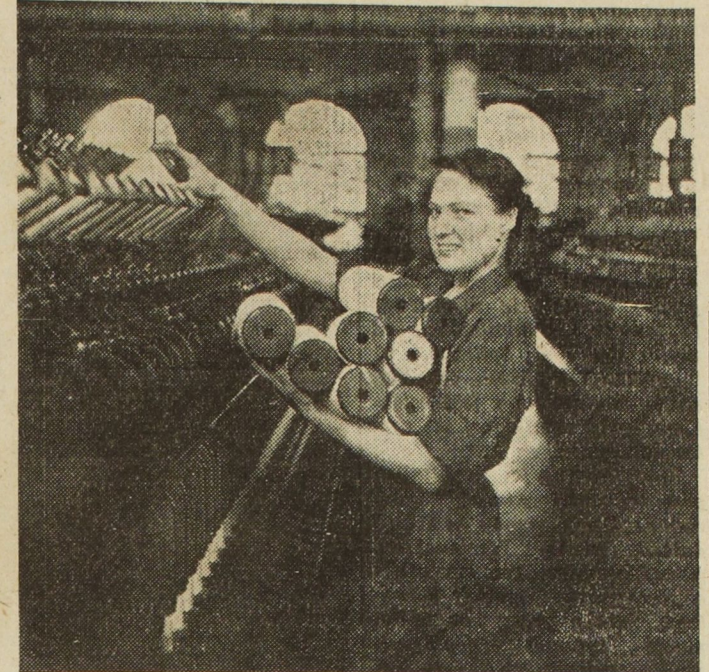
W tej ostatniej dziedzinie dokonały się podobne rewolucyjne przeobrażenia jak w dziedzinie stosunków ekonomicznych. Wystarczy tu przykładowo wskazać na:

- nowe ustawodawstwo społeczne i rozwój opieki społecznej (np. liczba ubezpieczonych jest obecnie przeszło 2,5 krotnie większa niż przed wojną),
- likwidację upośledzenia kobiet, które na równi z mężczyznami biorą udział w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju (w ogólnej liczbie zatrudnionych kobiety stanowią przeszło 30 proc.),
- instytucję wczasów pracowniczych, nieznana przed wojną, a z której w ub. r. korzystało blisko 600 tys. osób.
- rozwój powszechnego leżnictwa (w roku 1952 ilość łóżek szpitalnych była o 59 proc. wyższa niż w roku 1938, liczba zaś środków zdrowia przeszła 11-krotnie większa),
- likwidację analfabetyzmu (przed wojną ponad 20 proc. ludności nie umiała czytać i pisać), oraz upowszechnienie oświaty (wszystkie dzieci mają zapewnioną naukę w szkołach podstawowych),
- rozwój szkolnictwa wyższego (w r. 1938 — 28 uczelni wyższych z 40 tys. studentów, obecnie 83 z blisko 135 tys. studentów),
- rozwój czytelnictwa (w ciągu całego dwudziestolecia Polski przedwojennego wydano łącznie 400 mln. książek, natomiast w Polsce Ludowej w ciągu niecałych ośmiu lat — przeszło 550 mln.),
- rozwój urządzeń kulturalnych (w 1952 r. ponad 85 tys. bibliotek z 55,5 mln. tomów, wobec 35,5 tys. bibliotek z 21 mln.

tomów z 1938 r., 900 kinoteatrów miejskich, 1200 kin stałych i 250 ruchomych na wsi, wobec tylko 450 kin miejskich; 84 teatrów, 5 oper, 3 operetki,

przeprowadzeniu ogólnonarodowej dyskusji nad jej projektem — przez Sejm Ustawodawczy, w dniu 22 lipca 1952 roku.

W Konstytucji tej, nawskroś



14 filharmonii oraz dziesiątków tysięcy amatorskich zespołów artystycznych, wobec 47 teatrów, 2 oper i 4 filharmonii w 1938 r.).

Moznaby długo, bardzo długo tak cytować...

## NOWA KONSTYTUCJA

Wszystkie te imponujące osiągnięcia w każdej dziedzinie życia są nierozdzielnie związane ze wzrostem i pogłębieniem socjalistycznych form gospodarki narodowej \*) są nierozdzielnie związane z umacnianiem się władzy ludowej.

Ten ściśły związek znajduje pełny wyraz w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonej — po uprzednim

demokratycznej i postępowej znalazły odbicie wielkie przemiany, jakie dokonały się w Polsce od chwili wejścia jej na drogę budownictwa socjalistycznego; i przemiany, które zapowiedział Manifest PKWN, a które nieugięta wola ludu pracującego wcieliła w życie.

Konstytucja PRL opiera się na mocnym fundamencie zdobytych już i ugruntowanych nowych stosunków w ekonomice kraju, nowego układu sił społecznych. Posiada ona trwałe i mocny grunt w zdobytej już i faktycznie istniejącej rzeczywistości. Jest wyrazem woli ludowej, która ukształtowała państwo demokracji ludowej, umocniła jego autorytet, jego siłę i organizację, ugruntowała prawa i wolności demokratyczne, jak również obowiązki obywatelskie.

Podsumowując osiągnięcia i zwycięstwa narodu polskiego. Konstytucja wytycza również nie dalszy jego marsz w kierunku:

- umacniania państwa ludowego, jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległości i suwerenności; przyspieszenia rozwoju pol-

tycznego, gospodarczego i kulturalnego Ojczyzny oraz wzrostu jej sił.

pogłębienia uczuć patriotycznych, jedności i zwartości Narodu Polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniszczenie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu;

zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie które łączy dziś Naród Polski z milijarami pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agre-

sji i utrwalenia pokoju światowego".

W roku bieżącym naród polski w dniu 22 lipca obchodzi 9 rocznicę historycznego Manifestu PKWN oraz 1 rocznicę uchwalenia nowej Konstytucji, która podsumowała zwycięską walkę o realizację hasła tego Manifestu.

Swoje święto narodowe, święto spełnionych nadziei i zwycięstw obchodzi naród polski pełen radości i dumy, która daje mu świadomość celów i dążeń, świadomość drogi w walce o dobrobyt i pokój.

## FABRYKA TUBINGÓW POWSTAJE W NOWEJ SOLI

W szybkim tempie postępują prace przy budowie powstającej w Nowej Soli fabryki tubingów — potężnych kręgów z żelwa o wysokiej wytrzymałości, które używane będą do budowy tuneli warszawskiego Metro. Dzięki wdajnej pracy załogi — budowe odlewni, magazynów formierskich i wsadowych, warsztatów obróbki mechanicznej i innych oddziałów fabryki wykonano już w sta nie surowym w około 55 proc.

Do użytku oddano warsztat głównego mechanika, gdzie wyprodukowano znaczną ilość urządzeń transportowych i konstrukcyjnych dla odlewni.

## Zjazdy duchownych i świeckich działaczy katolickich w Stalinogrodzie i w Kielcach

Zjazdy duchownych i świeckich działaczy katolickich, które odbyły się w Stalinogrodzie, w Kielcach, Rzeszowie i Koszalinie, dały wyraz całkowitej woli duchowieństwa i świeckich działaczy katolickich pogłębienia porozumienia między państwem i Kościołem, którzy w pełni solidaryzują się z referatem „Perspektywy rozwoju porozumienia między Kościołem a państwem w Polsce Ludowej” wygłoszonym na ogólnopolskiej konferencji księży i działaczy katolickich w Warszawie przez ks. dr. Wacława Ragozsa.

Zjazd w Stalinogrodzie zgromadził obok licznych świeckich działaczy katolickich, ponad 100 księży woj. Stalinogrodzkiego. Odrębny przewodniczył wikariusz generalny ks. prałat Kowalik, który na wstępie odczytał list ordynariusza diecezji stalinogrodzkiej ks. infułata Filipa Bednosza, skierowany do uczestników zjazdu. W liście ks. infułata Bednosza podkreślił, że akt porozumienia między państwem ludowym a Kościołem, zawarty 14 kwietnia 1950 r. stał się dla szerokiego rzesz katolików ideą przewodnią w pracy zamierzającej zarówno ku dobru państwa ludowego i Kościoła. Idea ta stanowiła dla działaczy katolickich bodziec do tym intensywniejszej współpracy nad konsekwentną realizacją zadań ogólnonarodowych.

Ks. dziekan Marian Krzyżanowski w dyskusji zwrócił uwagę na pogłębiający się coraz bardziej i rozszerzający postępowy nurt w katolicyzmie polskim, stający sobie za cel realizację porozumienia w imię rzeczywistych interesów Kościoła w Polsce.

Fakt, że ruch ten pomimo stawianych mu ciągłe przeszkód i przeciwności, rozrósł się i okrzepił, jest najlepszym dowodem, że wyrosł on z istotnych i ważkich potrzeb Kościoła i narodu.

W szerokiej dyskusji m. in. zabrał głos ks. Kazimierz Plechowicz z Brzezia.

„Ogromna większość polskiego duchowieństwa i świeckich katolików — oświadczył on — protestuje przeciw wykorzystywaniu przez wroga katolicyzmu siły autorytetu stolicy apostołkiej, przeciw osłanianiu wojennej polityki amerykańskiej, przeciw nadużywaniu przez niektórych biskupów Niemiec zachodnich autorytetów religijnych dla neohitlerowskich i rewizjonistycznych dążeń w stosunku do naszej zachodniej granicy. Krytykując zaangażowanie się wysokich władz Kościoła na stronie wojny i rewizjonizmu, bronimy nie tylko interesy narodu polskiego, ale działamy dla perspektyw rozwoju misji Kościoła”.

Na zakończenie obrad uczestnicy zjazdu podjęli jednomyślnie uchwałę, w której stwierdzają, że praca nad dalszą realizacją i pogłębieniem porozumienia między państwem a Kościołem jest naczelnym zadaniem każdego duchownego i świeckiego działacza katolickiego.

W roku bieżącym naród polski w dniu 22 lipca obchodzi 9 rocznicę historycznego Manifestu PKWN oraz 1 rocznicę uchwalenia nowej Konstytucji, która podsumowała zwycięską walkę o realizację hasła tego Manifestu.

Swoje święto narodowe, święto spełnionych nadziei i zwycięstw obchodzi naród polski pełen radości i dumy, która daje mu świadomość celów i dążeń, świadomość drogi w walce o dobrobyt i pokój.

W szerokiej dyskusji m. in. zabrał głos ks. Ernest Werner — kanclerz kurii diecezjalnej w Stalinogrodzie, ks. Adolf Gawłowski — proboszcz parafii w Rudzie Śląskiej, ks. magister Szalkowski z Gliwic, ks. prefekt Mieczysław Kurczyński z Dąbrowy Górniczej, ks. Władysław Pruski z Mazanowic i inni.

Z uznaniem przyjęli obecni wypowiedź ks. proboszcza Praniec z Paproca, który powiedział m. in.:

„Kto chce nas skłócić? Skłócić nas pragną te same siły, które przeciągają wojnę w Korei, które przeciągają wojnę w Indochinach i na Malajach, te same siły, które jętrzą i popierają Adenauera i jego pretensje rewizjonistyczne. Czy to będzie cholera na napalmowa, czy bakterie choroby zrucające z samolotów na Korycję, czy akcja sabotażowo-dywersyjna w Berlinie, czy też zwyczajna plotka, mająca na celu podnieść zaufanie do części porozumienia między Kościołem i ludowym państwem polskim, wszędzie znajdziemy tę samą zachian-

na i krwiożerczą rękę kapitału, który ciągnie zyski z każdej wojny, z każdego niepokojów”.

W Koszalińskiej konferencji duchownych i świeckich działaczy katolickich wzięli udział m. in.: ks. Anatol Salada z Krosna, ks. proboszcz Kulisiński z Bytomia, ks. kanonik Mydlarz z Koszalina, ks. Gawryn z Głuchowa. Obecnie byli również siostry zakonne.

Na zakończenie obrad uczestnicy zjazdu podjęli jednomyślnie uchwałę, w której stwierdzają, że praca nad dalszą realizacją i pogłębieniem porozumienia między państwem a Kościołem jest naczelnym zadaniem każdego duchownego i świeckiego działacza katolickiego.

## Dawne, dobre czasy...

Dawne, dobre czasy przed laty osiemdziesiąt... Rok 1873... Humorystyczne pismo polskiego mieszczaństwa — „Mucha”. Bawi, śmieczy, unika wszelkiej krytyki. A jednak... Nawet w tym piśmie znajdują się utwory i rysunki mimo woli demaskujące prawdziwe stosunki społeczne epoki kapitalizmu. Oto kilka przykładów:

### DELIKATNE UCZUCIE

- Oto jest śniadanie dla Filusia.
- Ale czy świeże mięso?
- Świeżutkie, proszę pani. Jakem odchodziła z kuchni weszła z przeciwka sąsiadka i mówi, że lepiej gdybym jej dała ten kawałek mięsa, bo z dziećmi od dwóch dni nie ciepłego nie miała w ustach.
- Co to za natrętni ludzie, mam ich karmić — a czy oni mogą mi wzajemnie sprawić jakąkolwiek przyjemność jak mój Filuś.



### TO I OWO

„Pracy, pracy!” wołacie na lewo i prawo, „Praca jest dobrodziejstwem jedyną podstawą. Praca krzemi moralność, daje siłę, daje, Praca działa dodatnio na serce i głowę, Praca wszelkimi szczęściami darzy nas obficie, Praca tylko na ziemi podtrzymuje życie, Pracy więc z drogi nie odwracajcie i inni próżniacy, My chcemy pracy! pracy! i jeszcze raz pracy!” Bardzo pięknie, panowie moralści! — sami Na tym punkcie zupełnie zgadzamy się z wami, Lecz czemuż słowo dziełem naszym jest jedynym. Czemuż pięknych teorii nie porzucicie czym? Nie dość głosić z powagą szczerą prawdę słowa, Nie dość wołać, że praca to szczęścia osnowa, Nie dość gardzić niedzicy i próżniaków zgrażać, Lecz trzeba dać tym pracę, którzy jej nie mają. Patrzenie tam... na poddaści ojciec jamie ręce... Stępszą jak chorej żony i kłania się... Zna z głodu już ducha oddaje ostatki... Niemole szarpane z płazem wyszkie pierci matki... Im lekarstwa, doktora, im trumien potrzeba... A starsze dzieci jęczą: „Ojciec... chęba! chęba!” Na ten widok, na odgłos tych głodowych płacy Nowej gład by się pnie rozstrząsał z rozpaczy. Ale ojc, co związk! szanujcie naturę, Nie wolno rozbić głowy o poddaści muru. On wbiega ścigany straszny widmem niedzy, Z myślą skąd wziąć wszechładnych, a podłych pieniędzy!... Krasie nie umie — a żebrak... stów nie znajdzie wtku... Wreszcie na zębranie trzeba czekać płatku... W piątek może gdzie kromarz litością wzruszony, Dałby mu za grosz pieprza na ratunek żony I na pokarm dla dzieci. — Nie chcą tej korzyści, Do was przeto podają, wlecy moralisli, I woła: „O wyl! ocoście pozytywni tacy... Gdy każeć pracować, dajcież mi tej pracy!... Bo pragnę wgrzać żonę z grobowego chłodu, Bo nie chce, aby dzieci pomarły z głodu! Czuj ten głos rozpaczliwy litość w was obudzi?... Niet... wyl! ma odpowiccie: „My dość mamy ludzi...” Łaski świadości niedzaczem nie dawać pułniności, Jest w Warszawie publiczna na to Dobroczynność, Lecz nim Dobroczynności poczujcie go łaska, Biedak jeżeli sobie głowy nie rozstrząsa, To przynajmniej popchnięty wszelkich potrzeb brakiem, Chociaż na jedną chwilę staje się... żebrakiem; A wy zawsze w podniosłych teoriach jednacy, Wołacie: „A do pracy próżniaku!... do pracy!...” Tam znów dziewczę, co igłą zarabiał jej trzeba Dla siebie i dla matki na kawałek chleba, Spieszcie do was nieśmiało: „Dajcie mi roboty!” A wy wołacie ziemni na prośbę dziewczyni: „Daj nam aspanna pokój!... my mamy maszynki!” Widząc biedna, że żadnej na głód nie ma radę, Łamie igłę, co palce kłuta jej do kości, I... zostaje z rozpaczą całą wesołości. Wyl! jednak sobie winy nie przypisujecie, Lecz spojrzajcie z pogardą na zgubione dziecko, Mówicie, moralności! chęba! chęba! „Tak zawsze bywa z tymi, co nie chcą pracować”, O wyl! nieprzyjęcie niedzy i bezczynni! Do was to trze! wołacie: „Bądźcie ludźmi czynni!” Wy sami się wyleciecie z gnusnej bezczynności, — I chciejcie popracować dla dobra ludzkości, I od dotychczasowej innej idąc drogą Spieszcie tym dajcie pracę, co pracować mogą. A wtenczas — na co z góry można przysięgać — Próżniaków i kokotek mniej będzie w Warszawie.

# CENTRALA WODNA MINGECZAU

Mało było osób, które dobrowolnie przybywały do tych miejsc, gdzie obecnie powstaje centrala wodna Mingeczaur. Nawet pasterskie, których los zagnał tu, starali się jak najprędzej opuścić te pustynne miejsce zgorzałe od słońca. Gdy się czasami spotykało tu wędrowca przywitało go słowami „min giel, cze wur!” (siadaj na konia i wracaj) i stąd też pochodzi nazwa tej okolicy w Azerbejdżańskiej S.R.R.

przychodzić inne. Przystąpiły one do badania gleby nad brzegiem rzeki. Kury i w ogóle wszystkie co ma związek z tą rwiącą górską rzeką, Po niedługim czasie postanowiono położyć kres kaprysom Kury („Kur” oznacza po azerbejdżańsku „kapryśny”).

Wojna przerwała prace. Ale już w 1945 r. zaczęli znowu przybywać tu robotnicy. Pustynne niegdysiejsze miejsce odżyło.

Na brzegach Kury powstały osiedla budowniczych. Obecnie okolica się przemieniła. W bardzo krótkim czasie powstał tu ośrodek przemysłowy Mingeczaur. Po szosach z asfaltu i po torach kolejowych przybywają materiały budowlane. Na ulicach miasta ruch ciężarówek, samochodów i autobusów nie ustaje.

Na oczach ludności wyrosły piękne domy mieszkalne, szkoły, przedszkola, kluby, kliniki. Nie pozostały również w tyle przedsiębiorstwa przemysłowe: cegielnia, cementownia, fabryka wyrobów drzewnych, remontownia samochodów i inne zakłady obsługujące pracowników centrali wodnej.

Widnieją już kontury gigantycznej tamy z ziemi i betonu. Położona u stóp łańcucha górskiego Boz — Dag, którą Kura sobie wylaźbia drogę do Morza Kaspijskiego, jest to najwyższa konstrukcja tego rodzaju w Europie. Wysoka na 76 metrów, posiada ona 1,500 metrów długości i 500 m. szerokości. Zużytkuje ona dwa miliony wagonów ziemi.

Budowa tej centrali będzie zakończona pod koniec piątego stalinowskiego planu pięcioletniego. — Ogromny zbiornik wody, głębokości 60 metrów i o powierzchni 605 km. kwadratowych, nawodni stołcem spalony step.

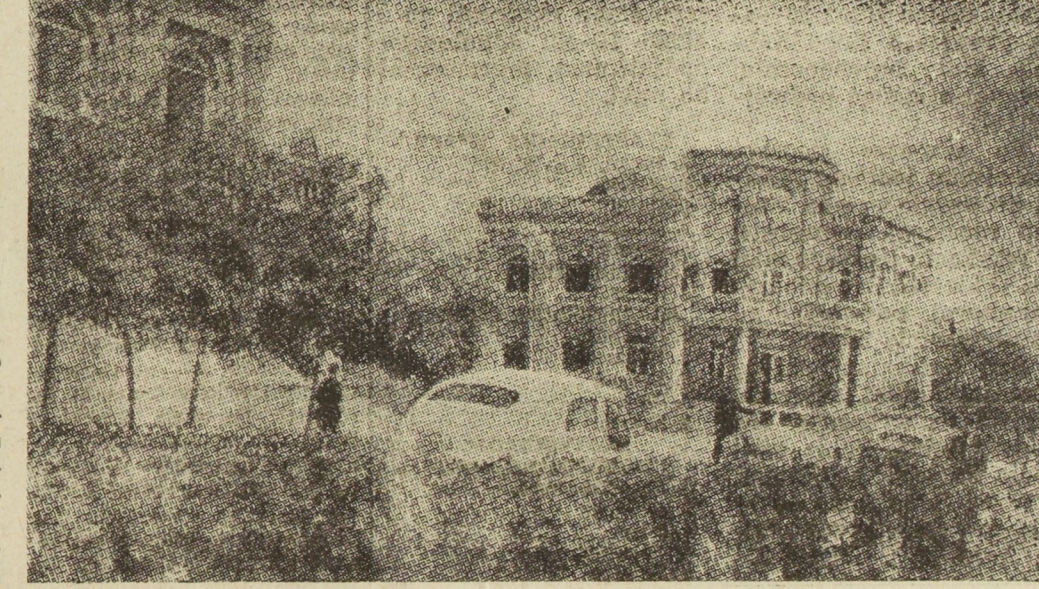
Znaczenie gospodarce wodnej centrali będzie kolosalne. Dwukrotnie wzrośnie siła energetyczna Azerbejdżanu w porównaniu z rokiem 1938. Prąd będzie również czterokrotnie tańszy i skorzystają z niego zagłębia w Baku, fabryki i zakłady w Kirowabadzie, przedsiębiorstwa przemysłowe w Sumgajcie, miasta

i wie całego kraju i nawet sąsiednie Gruzji.

Już dziś zresztą Azerbejdżan wytwarza cztery razy więcej energii elektrycznej niż

Budowniczo Mingeczaur korzysta z doświadczeń swych towarzyszy budowniczych kanału Wolga — Don i starają się przyspieszyć chwi-

le uruchomienia centrali. Mingeczaur jest nowym skarbem, który wzbogacił gospodarkę i kulturę Azerbejdżanu.



Nowa dzielnica mieszkaniowa na miejscu dawnej wioski.

## Młodzież polska na wyższych uczelniach w Związku Radzieckim



W Moskiewskim Instytucie Energetyki im. Molotowa kształcą się nowe kadry inżynierów i techników-energetyków. W Instytucie studiują również młodzież polską. Na zdjęciu: studenci pierwszego roku Wydziału Elektryfikacji Przemysłu i Transportu, Zdzisław Motyka — Polak i Inna Barybina — studentka radziecka podczas ćwiczeń w gabinecie fizycznym.

Turcja, która liczy siedem razy więcej ludności.

Centrala z siecią wodną Kury i Araksu umożliwi uprawę zbóż, winogron, bawełny i innych roślin na obszarze miliona ha ziemi dotychczas jałowej. Będą też mogły się rozwinąć pastwiska dla bydła.

Energia elektryczna stworzy warunki dla rozwoju ciężkiego i lekkiego przemysłu.

Budowa centrali wodnej zmieniła nie tylko oblicze okolicy, zmieniła ona również ludzi. Ludzie nie tylko budują, ale również się uczą. Ci, którzy niedawno temu nie mieli jeszcze zawodu, są dziś zroferami, mechanikami, elektrykami.

— Mnie nie przeszkadza, że mówisz „prosze bahdo” zamiast „prosze bardzo”. Ale chociaż jest to drobna niedokładność w artykulacji dźwięku „r” nie mogłabyś już jednak być nie spikarem w Polskim Radiu.

Gdybyś jednak chciała poznać się z wadą mowy, zwróć się do Poradni Ortofonicznej przy Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, która mieści się przy ul. Spiskiej 16 (Spiska biega ukośnie od zbiegu Grójeckiej i Niemcewicza).

## W Warszawskiej Poradni Ortofonicznej uczą mówić bez zająkania

— Ja wyjadę na odpoczynek do Puszczy Niepolomickiej — mówi bez zająknięcia — a w nowym roku szkolnym zamierzam wstąpić na uniwersytet.

— Ja będę przygotowywała się do egzaminu — odpowiada zupełnie płynnie młoda dziewczyna spod Sanoka. Chęć wstąpić do technikum...

Wprost wierzysz się nie chce, że jeszcze przed pięćdziesiątą miesiącami jakala się ona tak bardzo, iż musiała przerwać naukę w szkole.

## ZAKŁAD GEOFIZYKI P.A.N.

Przy Polskiej Akademii Nauk została powołana samodzielna placówka naukowo — badawcza pod nazwą Zakład Geofizyki Polskiej Akademii Nauk.

Fowalanie Zakładu Geofizyki posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju nauk geofizycznych, szczególnie w zakresie badań dotyczących pomiarów i rejestracji sejsmograficznych, magnetycznych i grawimetrycznych.

## O „ŚWIĘTOSZKU” MOLIERA

Nieprzyjaciele Moliera wyjednali u króla, aby wydat zakaz wystawiania „Świętoszka”. Spełnienie starania się o to pełne sfery dworskie oraz prezydent policji paryskiej.

Po otrzymaniu rozkazu odwołującego przedstawienie Moliera sceny zakomunikował publiczności: „Przedstawienie „Świętoszka” zostało zakazane. Prezydent policji nie życzy sobie, żeby go przedstawiano”.

## POGŁĘBIANIE TORU WODNEGO SZCZECIN — SWINUJÓSCIE

Trwają prace przy pogłębianiu toru wodnego Szczecin — Swinoujście. Wydobywany przy tych pracach ichty jest do użytku jako nawóz, w pow. wolińskim oraz Polic i Mankowa, w pow. szczecińskim. Za kilka lat będą tu znaczne ziemie, które pozwolą na dotychczasowy nieużytki i torowisk zbierać wysokie plony.

## ELEKTRYFIKACJA CHIN

W Chinach na szeroką skalę rozwinięto się budownictwo nowych elektrowni.

Wielka elektrownie buduje się w Chinach północno — zachodnich. Największa elektrownia w Chinach położona w Guanczinie. Będzie ona produkowała prąd dla zaspokojenia potrzeb rozwijającego się tutaj przemysłu hutniczego i budowy maszyn. Za kilka miesięcy zostanie oddana do użytku potężna elektrownia w północnej części prowincji Henan. Będzie ona zasopatrzywała energię elektryczną budującą się fabryki włókienniczej i inne zakłady przemysłowe. Nowe elektrownie chińskie wyposażone są w najnowocześniejszy sprzęt radziecki.

W wielu prowincjach Chin buduje się również elektrownie wodne, które będą zaspokazywać w turbinie po raz pierwszy wyprodukowane w Chinach.

# Badania nad oceanami wyjaśnia niejedną zagadkę

SLYNNY oceanograf Townsend powiedział, że gdyby jakiś uczyony mógł poświęcić się studiowaniu oceanów nawet przez kilka wieków bez przerwy, to pod koniec tego okresu, znalazłby tylko niewielką część problem, jakie w sobie ocean ukrywa. Dr William Beebe przed

sięgnął bardzo odważną próbę zanurzenia się w kuli oceanicznej na głębokość 900 m., ale coż to znaczy wobec głębin, w których zniknęłyby największa góra świata — Mount Everest. W Oceanie Spokojnym są ogromne przestrzenie, w które jeszcze nikt nie zapuścił sondy w celu zro-

### 15.000 SONDOWN OTCHLANI MORZA

Świat morza jest licznym zamieszkałym w nieruchomych warstwach wód, pod ich falującą powierzchnią. Występują tam gatunki podobne do tych, które przebywały w morzach w erze trzeciorzędowej w okolicach polarnych. Dno oceanów jest bagniste i pokryte warstwą osadów. Na dnie oceanów można by też prawdopodobnie znaleźć rozwiązania poważnych zagadnień, dotyczących pochodzenia człowieka, kuli ziemskiej i wreszcie przyszłości Ziemi. Nauka dotąd tylko częściowo rozwiązała te zagadki. Człowiek od stuleci przemierzał powierzchnie wód morskich i ich brzozy, ale wszystkie jego wiadomości, w porównaniu z ogromem oceanów — były niezmiernie niki.

Postępy oceanografii były hamowane wskutek braku odpowiednich aparatów do celów obserwacyjnych, bezpodobieństwem bowiem obserwacje są niemożliwe. Człowiek w skafandrze może się za-

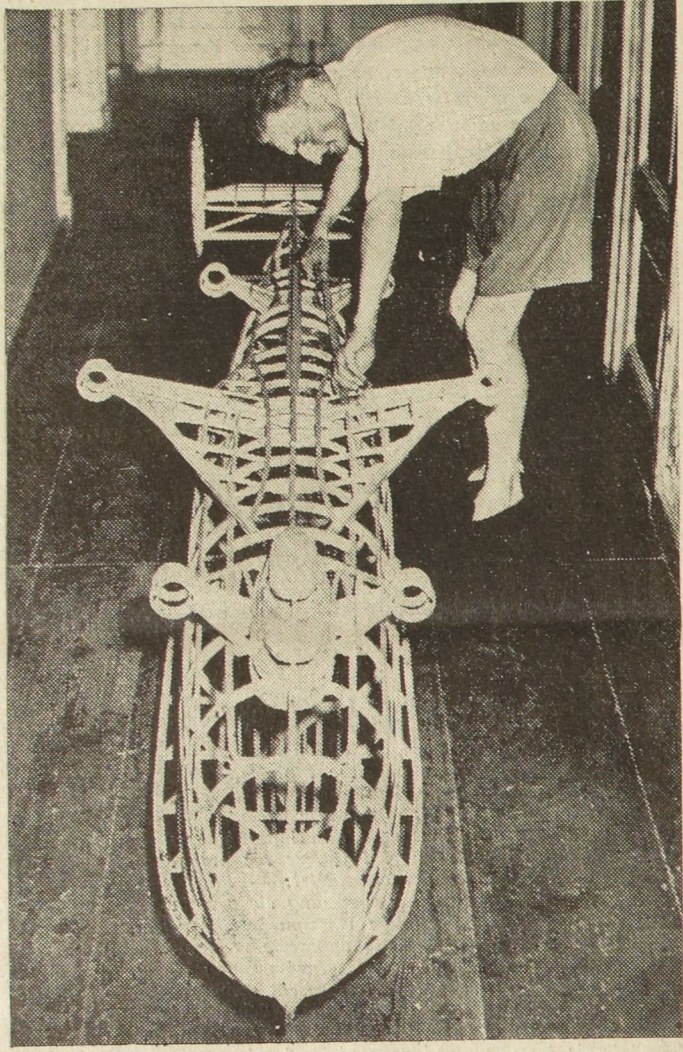
### OSOBLIWOSCI MORZA CZARNEGO

Niezmiernie ważną rolę w życiu zwierząt morskich odgrywa prądy płynące z południa. Gdyby odchyliły się tylko o kilka kilometrów od swojej trasy, groziłoby to śmiercią niezliczonym masom ryb i innym zwierzętom wodnym. Przed kilku laty odziesiątła się nagła woda Atlantyku przy wybrzeżu Ameryki, a morze pokryło się wielką ilością martwych ryb.

Ale nie tylko temperatura ma wpływ na życie w wodzie morskiej. Również ruch morskich prądów jest ważnym czynnikiem, gdyż stanowią one dla ryb pewnego rodzaju dalekobieżny środek komunikacyjny. Cyrkulacja wody morskiej nie jest wyłącznie pozioma, jest również i pionowa. Prądy wody przesyconej tlenem opadają na dno oceanów, podczas gdy inne prądy wody unoszą się ku górze. Jest to pewnego rodzaju wentylacja otchłani morskiej, bez której życie byłoby niemożliwe. Świadectwem tego jest np. Morze Czarne, w którego głębinach, wskutek braku prądów pionowych, nie ma istot żyjących, oprócz bakterii.

Prądy pionowe powstają wskutek promieniowania słonecznego, wiatrów, parowania, zmiany stopnia zageęszczenia soli na różnych poziomach, tania lodowców polarnych i wreszcie wskutek konfiguracji dna morskiego i wybrzeża. Badacz, który studiując prądy morskie, musi korzystać z wiadomości z zakresu astrofizyki, meteorologii, geografii polarnej, fizyki i matematyki

## STATEK - TORPEDA



P. Fechner, inżynier z Berlina, pracował 10 lat przy realizacji projektu, który widzimy na zdjęciu. Ten oryginalny okręt w formie torpedy, o pojemności 11.200 ton, będzie miał 157 m. długości, 44 m. — szerokości i 33 m. wysokości. Na swój pokład będzie mógł zabrać 1.500 pasażerów, a załoga składać się będzie z 180 osób. 12 turbin gazowych dostarczy siły 38.400 koni. Szybkość, jaka będzie mogła rozwinąć, to „morska jednostka przyspieszenia” do 70 mil morskich. (Fot. A.D.P.)

## Derwisz i morderca

Taki tytuł nosi artykuł szwajcarskiego, burżuazyjnego pisma „Weltwoche” — poświęcony dwóm „wybitnym” jednostkom amerykańskiego życia kulturalnego. Derwisem jest najmłodniejszy obecnie „Śpiewak” Ameryki — Johnie Ray, mordercą zaś — najpopularniejszy pisarz USA — Mickey Spillane.

Johnie, śpiewający osmy cud świata, Johnie, za którym szaleją głodne „sensacji” zdegenerowane Amerykanki, jest trochę głuchy. Kiedy miał 12 lat, w czasie zabawy koleżki rzucił go głową na ziemię. Oczywiście, w następstwie tego nie ma dobrego słuchu — to jednak w niczym nie przeszkadza jego karierze śpiewaczej w USA. Musi jednak bardzo głośno krzyknąć, bo inaczej nie słyszy samego siebie. Żona rozwiodła się z nim po trzech miesiącach bo nie mogła już wytrzymać przeraźliwego wrzasku męża.

Korespondent „Weltwoche” — który zresztą Johniego nie nazywa inaczej jak tylko „wrzeszczącym derwiszem” — opisuje jeden z jego koncertów. Śpiewak wchodzi na podium witań wrzaskami radości ze strony publiczności. Śpiewak wykonuje swój własny utwór, pozawany jakiegokolwiek melodii. Place, jęczy, zawodzi, wyraża pieśnią, a potem w entuzjastycznej, na wprost ondulacji pada na kolana. Oczywiście razem ze „znakomitym artystą” publiczność płacze rzucającymi łzami.

Śześć osławionych powieści kryminalnych Mickey Spillane'a ukazało się w USA, na przestrzeni ostatnich pięciu lat w nakładzie 13 milionów egzemplarzy. „Pisarza”, który fotografuje się zazwyczaj z rewolwerem w ręku zamiast pióra, głęboko pogarda ludźmi inteligentnymi i najbardziej dumny z tego, że w karczmie, do której regularnie uczęszcza, jego kompani nie przypuszczają nawet, że uprawia on taki „godny pożałowania” zawód. W swoich dziełach Spillane nie próbuje się nawet wosorować na klasycznych powieściach

kryminalnych. Jego bohater, detektyw Mike Hammer znajduje się przede wszystkim morderciami jak największej ilości „pięknymi” kobiet, przekulturalnego. Derwisem jest najmłodniejszy obecnie „Śpiewak” Ameryki — Johnie Ray, mordercą zaś — najpopularniejszy pisarz USA — Mickey Spillane.

O tych dwóch czołowych przedstawicielach amerykańskiej kultury „Weltwoche” podaje jeszcze jeden znamienity szczegół: obaj są głęboko wierzący. Wrzeszczący derwisz przed każdym występem zwykły gorąco modli się w kabine telefonicznej. Specjalista od morderstwa — Spillane, ze względu religijnych odmówił służby wojskowej i jest członkiem sekty zajmującej się czytaniem biblii.

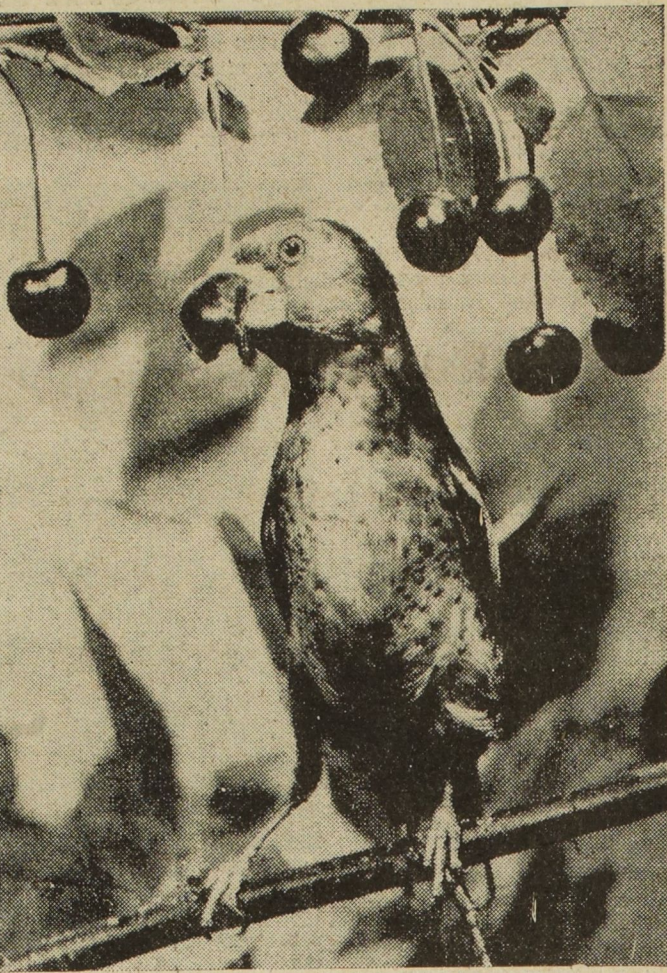
Tego rodzaju wybitnych przedstawicieli „kultury” amerykańskiej można by wliczyć daleko więcej. Wspomnijmy jednak jeszcze tylko o jednym: o „profesorze” Amaret z Bostonu. Zaproponował on zastąpienie tytułów klasycznych sztuk teatralnych tytułami „bardziej atrakcyjnymi dla publiczności”. Np. tytuł „Dziwica z Orleanów” należałby zmienić na — „Joanna — dziewczyna w uniformie”, „Romeo i Julia” — na „Światowy rekord miłości”, „Rigoletto” — na „Trup w worku”, „Traviata” — na „Miłość nie boi się nawet gruźlicy” itd.

„Wybitne jednostki” amerykańskiego życia kulturalnego dobitnie świadczą o jego poziomie.

### FILMY DLA GŁUCHONIEMYCH W Z.S.R.R.

Troska o zaspokojenie potrzeb kulturalnych głuchoniemych znajduje w Związku Radzieckim swój wyraz także w udostępnianiu im w jak najszerszym zakresie kina. W tym celu wszystkie nowe filmy opracowywane są specjalnie w wersjach niemych z napisami. Filmy takie wyświetlane są na urządzonych regularnie pokazach, przeznaczonych dla osób głuchoniemych.

## Zjadacz pestek czereśni



Dimny gust ma ten ptaszek. Smakotykiem dla niego są czereśnie tylko gorzkie, słodkie natomiast pozostawia innym, starszym od siebie kotegom po „jachu”. Na szczęście nie tylko czereśnie są przedmiotem jego apetytu, ofiarą jego niezwykłego silnego dzioba padają także bezpłodne ziarna i zbędne zielska obrastające drzewa owocowe.

## Szalejąca ostatniej zimy grypa we Francji spowodowała śmierć 12.151 osób

Francuski Instytut Statystyczny opublikował ostatnio dane statystyczne, dotyczące epidemii grypy, która panowała ubiegłej zimy we Francji. W pierwszym trymestrze 1953 roku liczba zmarłych na skutek grypy osiągnęła cyfrę 12151, przeciw 1073 wypadkom śmiertelnym w tym samym okresie w roku 1952. Na ogólną liczbę zachorowań przypada więcej kobiet aniżeli mężczyzn.

W tym samym czasie natomiast liczba zmarłych na gruźlicę plus spadła z 5.333 do 4.182, jak również i wypadki śmiertelne na skutek innych form gruźlicy spadły z 978 do 641. Co jest ciekawe, jak podaje Instytut Statystyczny, w styczniu, lutym i marcu b.r. zanotowano 18.552 ofiar raka i złośliwych nowotworów, co przekroczyło przypada więcej kobiet aniżeli mężczyzn.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## TOUR DE FRANCE

### SCHAER ODEBRAŁ ZÓŁTĄ KOSZULKĘ

## Magni zwycięża w 9-tym etapie Bordeaux — Pau

Dziewiąty etap wycieczki kolarskiej dookoła Francji rozegrany został 12 bm. na trasie 197 km. Bordeaux — Pau. Zakończył się on zwycięstwem Włocha, Florenzo Magni, przed Hugo Koblet (Szwajcaria) i Robic (F.), którzy zajęli 2-gie i 3-cie miejsca.

Hassendorfer (F.) chorował cały raneek, cierpiąc na kurczę żołądka, powodujące wymioty. Wprawdzie dzięki zabiegom lekarskim, dolegliwość ta ustąpiła i doskonały kolarz wykazał szybko dobrą formę, jednakże stawało się coraz bardziej widoczne, iż siły go opuszczają. W

dotadku przez cały czas trwania tego dziewiątego etapu, padał deszcz. Zimno i fatalna pogoda zwyciężyły Hassendorfera. Za chował on jednak mimo wszystko zimną krew i zniósł odważnie swą porażkę. Zsiadając z roweru zauważył z uśmiechem: „taki pech zdarzył się już i innym.” Odszedł smutnym zdając sobie jednak sprawę, iż nie ma się czego wstydzić” albowiem dał w uprzednich etapach dowód doskonałej formy.

Pech Hassendorfera zdawał się być bodźcem dla Szwajcara, Fritza Schaera, który nagle jakby cudem odnalazł swą bojowość.

Trzymał się więc stale na czele, mając zaraz za sobą Szwajcara Hugo Kobleta, który najwidoczniej pragnął osiągnąć podwójny cel:

Po pierwsze zmęczyć diabelskim tempem rywala, po drugie pomóc swemu rodakowi Schaerowi w uzyskaniu lepszego miejsca w klasyfikacji międzynarodowej, zachęcając go do utrzymania tempa.

Przy finiszu znaleźli się Magni i Koblet. Zwyciężył Włoch, wykazując doskonałą formę. Robic zajął 3-cie miejsce po Koblet, a przed Schaerem, który z powrotem odebrał „złotą koszulkę”. „Spóźnia-

scy” z ekipy tego dziewiątego etapu ukończyli go z około 10-ciu minutowym opóźnieniem, przemoczeni do nitki.

- KLASYFIKACJA ETAPU**
1. Magni, 5 g. 9' 58"
  2. Koblet
  3. Robic
  4. Schaer
  5. Bartal
  31. WALKOWIAK
  32. BOBER
- KLASYFIKACJA OGÓLNA**
1. SCHAEER
  2. Wagtman
  3. Renaud
  4. Roks
  5. Bauvin

- KLASYFIKACJA MIĘDZYNARODOWA**
1. Nord-Est-Centre
  2. Holandia
  3. Oust
  4. Ile-de-France
  5. Francja
  6. Belgia
  7. Włochy
  8. Szwajcaria
  9. Luksemburg

## DOKOŁA FESTIWALU W BUKARESZCIE

W ciągu ostatnich dni na adres Międzynarodowego Festiwalowego Komitetu Przygotowawczego wpłynęły nowe zgłoszenia do igrzysk sportowych, jakie odbędą się w ramach festiwalu. W konkurencjach bokserskich zapowiedzieli swój udział sportowcy Trynidadu, Danii i Anglii. Drużyna bokserska Trynidadu składać się będzie z trzech zawodników: Bertrana Segalia (w. lekka), Holins Wilsona (w. półciężka), i E. Jordana (w. ciężka). Zawodnicy ci wchodziłi w skład reprezentacji swego kraju na mistrzostwach Ameryki Południowej. Do zawodów w zapasnictwie zgłoszyli się liczne kraje, m. in. również Norwegia, Szwecja i Dania. W ramach walk zapasniczych uczestnicy festiwalu będą mogli obserwować spotkania mistrzów szwedzkiej: Hansa Skoglund, Bengt Johanssona, oraz znanego zapasnika norweskiego, Maerli. Z Austrii nadeszła wiadomość o udziale w festiwalowym turnieju piłkarskim ligowej drużyny Grazer

SC. Poza tym Austria reprezentowana będzie przez męską drużynę koszykarską Wiener Sport-Club. We wszystkich krajach świata wzmagają się akcja przygotowań do wielkiego spotkania młodzieży, na festiwalu w Bukareszcie. W wielkim kraju socjalizmu młodzież wszystkich republik związkowych i autonomicznych organizuje spartakiady i święta sportowe eliminacje zespołów tanecznych, śpiewaczy i artystycznych. Dotychczas w eliminacjach mających na celu wyłonienie najlepszych sportowców, którzy będą bronić barw ZSRR w Bukareszcie, wzięło udział ponad milion młodych obywateli Związku Radzieckiego.

Jedną z najpiękniejszych manifestacji, zorganizowanych przez młodzież dla uczczenia festiwalu, jest międzynarodowa sztafeta, która niesie do Rumunii apel przyjaźni, pokoju i braterstwa między narodami. Tyśiące młodych sportowców: lekkoatletów, kolarzy, motocyklistów, automobilistów i jeźdźców niesie sztafety trzema wielkimi trasami Europy, 2 czerwca z miasta Aberdeen (Anglia) wyruszyła pierwsza grupa sportowców, która niesie sztafete do Bukaresztu. 13 czerwca sztafeta została wzięta do młodzieży francuskiej, która z takim zleceniem i odpowiedzialnością walczy o pokój. Z Francji sztafeta wkroczyła do Szwajcarii, gdzie spotka się ze sztafetą biegnącą z Triestu i Włoch. W Szwajcarii sztafeta przejmą sportowcy austriaccy, którzy odniosą ją do granicy węgierskiej, a z kolei Węgrzy dostarczą ją do Bukaresztu, 5 czerwca wyruszyła z Helsinek sztafeta, biegnąca inną trasą. Sztafeta ta przekazana została w dniu 17 czerwca na terytorium Szwecji, a dalszą jej drogą prowadzi przez Norwegię, Danię, Niemcy. W Niemczech sztafeta ta spotka się ze sztafetą młodzieży Belgii i Holandii, a potem przez Polskę, Czechosłowację, Węgry wkroczy na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej.

## Jubileusz powstania związku sportowego w Szwecji

Sport szwedzki obchodzi w roku bieżącym jubileusz 50-lecia powstania krajowego związku sportowego. Jubileusz ten łączy się z uroczystościami 700-lecia założenia Sztokholmu i z obchodami tych okazji odbędzie się w całej Szwecji w najbliższych tygodniach i miesiącach szereg wielkich sportowych imprez międzynarodowych. Podsumowaniem osiągnięć szwedzkiego sportu na przestrzeni ostatniego pięćdziesięciolecia praszwedzka podaje ciekawe cyfry. W chwili obecnej sportowcy szwedzcy posiadają 2500 boisk, z których 650 wyposażonych jest w pełne urządzenia lekkoatletyczne. W całej Szwecji istnieje 64 hale sportowe oraz 52 kryte baseny pływackie. Narciarze mają 160 skoczni i 125 torów ślalomowych. Hokeiści łyżwiarze i gracze bandy hokejowej dysponują 250 lodowiskami. W okresie 50-lecia istnienia Związku Sportowego, sportowcy szwedzcy zdobyli 78 złotych, 74 srebrnych i 99 brązowych medali olimpijskich, 71 tytułów mistrzów świata i 119 tytułów mistrzów Europy. Na 1996 spotkań międzynarodowych we wszystkich dyscyplinach sportu — Szwecja wygrała 1203, zremisowała 143 i przegrała tylko 647.

## Sportowcy z całego świata przybędą do Rumunii

Federacje sportowe, kluby i poszczególni sportowcy z całego świata, zgłaszają swoją chęć uczestniczenia w Festiwalu.

**KOREA** Z dalekiej Korei przyjadą lekkoatleci, kolarze i koszykarze.

**N.R.D.** Sportowców NRD reprezentować będzie duża grupa sportowa, w skład której wchodzi najlepszy sportowiec. Wezmą oni udział w zawodach l.a., w gimnastyce, pływaniu, skokach do wody, piłce wodnej, boksie, zapasach, kolarstwie, piłce nożnej, piłce ręcznej itd.

**SZWAJCARIA** „Nasze obie drużyny reprezentacyjne, męska i żeńska wezmą udział w zawodach, które odbędą się w Bukareszcie 4 — 14 sierpnia” — pisze Szwajcarska Federacja Koszykówki.

**WŁOCHY** Włoska-Boksyerska Federacja wysłała na Festiwal drużynę, w skład której wchodzi najlepszy bokserzy — amatorzy Włoch.

**SZWECJA** W Szwecji trwają intensywne przygotowania do Festiwalu i spotkań sportowych. Wielu czołowych sportowców bierze udział w tych przygotowa-

niach. W liczbie tych, którzy wyrazili chęć uczestniczenia w międzynarodowych spotkaniach sportowych w Bukareszcie jest Gustaw Andersen, dwukrotny mistrz Szwecji w zapasach w stylu wolnym i Toiwu Oman, który po raz ósmy zdobył mistrzostwo w skokach do wody.

**BELGIA** „Na zawody sportowe podczas Festiwalu przyśle mój drużynę koszykówki” — piszą studenci robotniczego uniwersytetu miasta Charleroi (Belgia).

Directeur de publication DYRDA François  
Travail exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués  
Imprimerie Parisienne Réunies R. SEGUIN, Directeur général  
10, rue du Phg Montmartre, Paris-9.

## 5 stadionów - 150.000 widzów Bukareszt czeka na sportowców

(Dokończenie) Konkurencje pływackie odbędą się na trzech basenach, znajdujących się w Parku Młodzieży. Główny basen ma się dem torów i ma 50 metrów długości i 17,5 m. szerokości. Minimalna głębokość basenu — 1,90 m. Temperatura wody — 20 stopni. Obok — basen specjalny do skoków o wymiarach 28 na 17,5 metrów i głębokości 5 metrów. Trzeci basen to miejsce treningów i rozgrzewki zawodników.

**HOKEJ NA TRAWIE** OBOZ SZKOLENIOWO-KONDYCYJNY HOKEISTÓW NA TRAWIE Hokeiści na trawie organizują w dniach 22. 7. do 12. 8. oboz szkoleniowy — kondycyjny przed czekaającym ich turniejem międzynarodowym (który zostanie rozegrany prawdopodobnie w Bydgoszy).

Trybuny wokół basenu posiadają 5 tys. miejsc.

Zawody wioślarskie odbędą się na pięknym jeziorze Snagów o 35 km. na północ od Bukaresztu. Tor dla wszystkich konkurencji żeglarskich specjalnie przygotowany, ma długość 2 km. i szerokość 75 m. Jezioro zostało wyposażone we wszelkie bazy i urządzenia umożliwiające rozegranie wszystkich konkurencji żeglarskich. Specjalna instalacja tele-komunikacyjna umożliwi publiczności i sędziom kontrolę zawodów na każdym odcinku. Wokół jeziora znajdują się piękne wille — pracownicze domy wypoczynkowe — w których na czas zawodów zamieszkać uczestnicy igrzysk. Zawody bokserskie odbędą się w nocy na wolnym powietrzu na stadionie Giulesti, zawierającym 17 tys.

miejsc. Specjalna olbrzymia instalacja reflektorów oświetlać będzie dwa ringi oddalone o 15 km. od trybun.

Mecze piłki nożnej odbywać się będą na pięciu stadionach równocześnie. Najwiękzy z nich, stadion im. 23 Sierpnia, znajduje się w pełnej budowie i pomieści 80 tys. widzów. Poza tym przygotowane jest kilka największych sportowych sal w Bukareszcie dla takich konkurencji jak: gimnastyka, ciekło — atletyka i tenis stołowy.

Te wszystkie olbrzymie przygotowania przebiegają pod znakiem festiwalowego czynu młodzieży rumuńskiej. Poza pracą przy budowie stadionów i upiększeniem miasta przygotowuje młodzież piękne podarki dla swych gości z zagranicy.

G. Petrescu.

## POD ZNAKIEM PRZYJAŹNI FRANCUSKO-POLSKIEJ 9-tej ROCZNICY ŚWIĘTA NARODOWEGO POLSKI odbędzie się w dniach 18 i 19-go lipca b.r. w pięknym lesie, nad wodą w BIACHE-ST.-WAAST

## Wielka Majówka

PROGRAM: w sobotę 18 lipca początek o godz. 15-tej — dla amatorów: kamping i rybołówstwo. Pokazy sportowe w wykonaniu młodzieży z Rouvroy. Występy akordeonistów z Billy-Montigny. Kino na wolnym powietrzu. BAL CALONOCNY. W niedzielę 19 lipca rano: gry konkursowe dla dzieci i dorosłych. Popisy sportowe w wykonaniu młodzieży z Bethune. Boks — balet — bal — aperitif. Po południu: wspaniały program artystyczny z udziałem pierwszorzędnych akrobatów Les Arvys, Andre Rolland i Mireille Nardy, pięciu akordeonistów, tancerzy — Pepe i Roberty, komików — Tony i Perno i wielu innych. Rodacy! młodzież, dzieci i dorośli, już dziś rezerwujcie sobie te dwa dni.